Nr. 171. Piątek, 30 Lipca 1920. Rok 110.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3-ciej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **1 Mk. 50 f.**

Biura Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycji, ul. Czarnieckiego 12, w Reklamie Prasowej, Chorążczyzna 7, w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141,698.

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 73.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	20 Mk
„ „ z dostawą	23 Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	25 Mk
„ „ w innych państwach	30 Mk

Ceny ogłoszeń (anonsów): Wiersz nonpar. 7 łamowy lub jego miejsce 1 Mk 50 f., tabelaryczny i liczbowy 1 Mk 80 f. — Drobne ogłoszenia po 40 f., od wyrazu tłustym drukiem podwójnie.

Nadesłane i nekrologja po 4 Mk, po kronice i komunikaty 5 Mk, za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary nonpar.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 2 Mk, tabelaryczne i liczbowe po 2 Mk 50 fen. za wiersz nonpar. 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej“, Lwów, Podwale l. 3., w godzinach od 8—2 i od 5—7.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny otrzymają tylko cało- i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej“ za połowę rocznej prenumeraty tj. 60 K. (42 Mk.)

„Przewodnik“ osobno prenumerowany kosztuje 120 K. (84 Mk.)

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcji „Przewodnika“ pod adresem: Lwów, ul. Wałowa Nr. 31, I. piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Prezydent dyrekcji poczt i telegrafów okręgu krakowskiego zamianował oficjantkę pocztową Julię Niegoszową w Krakowie, oficjałem pocztowym w X. randze.

Prezydent dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie przeniósł asystentkę pocztową Helenę Klussówną z Horodenki do Lwowa.

Z frontów.

Komunikaty sztabu generalnego.

Z dnia 28 lipca b. r.

Na północnym odcinku frontu oddziały nasze planowo zajmują linję Grajewo, Osowiec, Kamieniec Litowski, Kobryń.

W centrum grupa poleska, po odparciu lokalnych ataków przeciwnika na szosie kobryńskiej bez silniejszego naporu odchodzi swojem lewem skrzydłem na zachód, aby nie tracić łączności z armjami północnemi.

Na południu na linji Stochodu spokój.

Nad Styrem i Seretem wojska nasze przegrupowują się do akcji zaczepnej.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego:
Kuliński gen.-podpor.

POBOR rocznikow 1895—1902 we wschodnich powiatach wschodniej Małopolski.

D. O. G. komunikuje: We wszystkich wschodnich powiatach wsch. Małopolski został zarządzony pobór wszystkich mężczyzn narodowości polskiej, urodzonych w latach: 1895, 1896, 1897, 1898, 1899, 1900, 1901 i 1902.

Wszyscy mężczyźni narodowości polskiej wymienionych roczników, którzy pochodzą z powyższych powiatów i przebywają obecnie poza granicami tychże powiatów, a dotychczas do Wojska Polskiego nie wstąpili, mają stawić się do przeglądu do najbliższej Powiatowej Komendy uzupełnień. Uznani za zdatnych będą przez Komisje Przeglądowe natychmiast odsyłani do Oddziałów, do których zostaną przydzieleni.

ULGI:

Odroczenie służby wojskowej mogą uzyskać:

1. Jedyni żywiciele pozbawionych podpory, rodzin (art. 61 T. U.)

2. Funkcjonarjusze państwowi, którzy przedłożą zaświadczenia, że co do nich zostały już lub będą wniesione do Ministerstwa Spraw Wojskowych wnioski reklamacyjne, a to na czas aż do rozstrzygnięcia wniosku reklamacyjnego przez Ministerstwo Spraw Wojskowych.

3. Pracownicy w fabrykach, warsztatach wojskowych, oraz zakładach, pracujących na obronę Państwa Polskiego, oraz robotnicy zatrudnieni w przemyśle naftowym, jeżeli przedłożą zaświadczenia, że na zajmowanych przez nich stanowiskach są niezbędnie potrzebni i nie mogą być przez nikogo zastąpieni.

Lamezan Salins m. p.
generał-porucznik
dowódca okręgu generalnego Lwów.

Ogłoszenie sądów doraźnych na wojskowych w całej Polsce.

Minister spraw wojskowych komunikuje:

Zarządzam na terytorjum całego Państwa Polskiego wprowadzenie sądów doraźnych względem osób podlegających sądownictwu wojskowemu, które staną się winnemi: dezercji, nakłaniania do dezercji, szpiegostwa, nieuprawnionego werbunku, tchórzostwa przed nieprzyjacielem, plondrowania, niesubordynacji przez czynne targnięcie na przełożonego, buntu i rokoszu wojskowego,

oraz w b. zaborze rosyjskim: rozboju, zabójstwa, podpalenia, lub innego rozmyślnego uszkodzenia cudzego mienia, jeżeli przestępstwo jest zbrodnią.

w b. zaborze austrjackim: morderstwa, rabunku, podpalenia, gwałtu publicznego przez złośliwe uszkodzenie cudzej własności,

w b. zaborze pruskim: morderstwa rabunku, podpalenia, uszkodzenia lub zniszczenia cudzej własności, jeżeli przestępstwo jest zbrodnią.

Ostrzegam przed popełnieniem któregokolwiek z powyżej wymienionych przestępstw każdy bowiem, kto dopuści się odnośnego przestępstwa, będzie oddany pod sąd doraźny i śmiercią karany.

Z Rady przybocznej Gener. Delegata.

Dnia 23 lipca 1920 odbyła się we Lwowie pod przewodnictwem Generalnego Delegata Rządu dr. Kazimierza Gałeckiego posiedzenie jego Rady Przybocznej w którem wzięli udział Członkowie Rady: poseł inż. Bryl, Giza, dr. Kuś, poseł dr. Matakiewicz, Obirek, Padło, Rysar, dr. Stahl, dr. Tertil, Wasung, oraz Dowódca D. O. G. generał-porucznik br. Lamezan-Salins. szef Sztabu pułkownik Thulie pułkownicy Mierka i Obertyński, Delegat Ministerstwa przemysłu i handlu Nowicki, komendant policji państw. Hoszowski, oraz referenci. Omówione sprawy aprowizacji ludności aż do nowych zbiorów, całokształt akcji pomocy rolnej przy zbiorach we wschodnich powiatach Małopolski, kwestję dostawy węgla i t. d.

Żywą wymianę zdań wywołało sprawozdanie Głównej Komisji Rozdziału drzewa, w sprawie dostarczenia tak drzewa dla odbudowy zniszczonego wojną kraju, jakoteż drzewa opałowego.

Popołudniowe posiedzenie, poświęcono sprawom wojskowym, a w szczególności uchwalono domagać się mobilizacji wszystkich dotychczas do służby wojskowej niepowołanych roczników, następnie rozważono kwestję asenterunku koni, zwalczania dezercji, rozszerzenia ingerencji policji państwowej na czas wojny co do osób wojskowych i t. d.

Po wyczerpującej dyskusji w powyższych tematach, w której brali udział wszyscy Członkowie Rady, oraz po uchwaleniu całego szeregu wniosków, Rada Przyboczna powzięła jednomyślnie rezolucję, wyrażającą zaufanie dla Naczelnika Państwa, Rządu Centralnego w Warszawie i Generalnego Delegata dr. Gałeckiego, oraz wyrażającą ufność w dzielność i wytrwałość naszej Armji, a wzywającą społeczeństwo do skonsolidowania swych sił, nieszczędzenia żadnych ofiar tak w mieniu jak i krwi dla ratowania zagrożonej Ojczyzny.

Odezwa arcypasterska.

Najprzew. Ks. Arcybiskup Bilczewski wydał do wiernych archidjecezji, w formie dodatku do orędzia Episkopatu Polskiego — następującą odezwę:

Ukochani moi!

Do zbiorowego orędzia biskupów polskich, które wam ogłoszono, dodaję jeszcze osobno od siebie słów kilka.

Z duszy i serca każdego prawego Polaka wyrywa się jęk: „O jakożeś znowu pogrążona w niedoli, w trwodze i smutku — Ojczyzno miła!“

Kilka miesięcy temu zabiegano z różnych stron o naszą przyjaźń, a teraz zmuszeni jesteśmy wyciągać ręce o pomoc nawet do ludzi nam nieżyczliwych.

Skądże ta tak bolesna odmiana?

Antoni Prochaska. 11)

Pogromca Tatarów.

(Dokończenie).

Umie zaś też wschodnim przemawiać stylem do chytrych swych wrogów, którzy zawsze mu oddać muszą słuszność, i zganić to, u swoich nawet wysokich urzędników, co jako nagany godne wyrzucał Chmielecki Porcie. Zaprawdę przyjacielu mój, pisze do Chmieleckiego Kapydan basza, by na owej Ukrainie tacy byli urzędnicy (dobrzy, jakich żądasz mieć), nie przychodziłoby ani przedtem ani potem do takich pomiędzy nami szwanków, gdyż i Kenaan basza i inni przed nim Tatarów na Polskę nasyłając i od nich dziesięcinę biorąc, źle się zachowali... więc i Kenaanowi wzięto urząd... Z odpowiedzi tej można wnosić, że powaga Chmieleckiego była tak dużą u Porty, że na jego skargi i przedstawienia u władz tureckich cofano i pozbawiano urzędów nawet wysokich dygnitarzy, sprzedajnych, a Polsce wrogich. A jak ciężko przemawiał on do władz tureckich? Gdy te zażądały wydania Szehina, który skrył się u kozaków, gdzieś w skałach naddnieprskich, odpowiada Hananowi baszy: O radbym widział tak mądrego wojownika, któryby Szehina w tych przepaściach znalazł... Musiałby on mieć postać orlą, któryby wzleciawszy w górę a zoczywszy go porwał, zanim nie przemknie na inne miejsce. W odpowiedzi na to, musiał i Hanan zauważyć, że i my tak sądzimy. Nieprzyjaciel musiał mu przyznać słuszność...

Skoro zaś Turcy zarzucali mu i wogóle dyplomatom polskim nielogiczność w usprawiedliwieniach czynionych im zarzutów ze strony Porty, jak np. że jest nieprawdą, jakoby król Polski, tak potężny pan, nie mógł zahamować swawoli kozackiej, — zasypuje Chmielecki w ten sposób baszów zarzutami prawdziwymi i ciągle się powtarzającymi znanymi faktami, dowodzącymi złej wiary urzędników Porty, że ci, przyparci do muru, nie mają słów na dalsze wybiegi.

Nie był dyplomatą, umie jednak swą prawością podbić nawet wroga Polski, jak owego Machmeta gireja, którego pobił pod Tarnopolem, a który nazywa go swym przyjacielem, a chcąc tę przyjaźń utrwalić, a zarazem przyjaźń nawiązać z Polską, posyła znacznych jeńców Polaków na jego ręce, wracając im wolność.

Bystrem okiem obejmował strażnik kresy, a z korespondencji, jak i z czynów jego wypływa znajomość dokładna nietylko spraw tureckich, tatarskich, kozackich, ale nadto orjentowanie się w zawiłych sprawach siedmiogrodzkich po śmierci Betlen Gabora, z którego wdową utrzymuje stosunki polityczne i pośredniczy pomiędzy nią a polskimi władzami. Jedno zdanie jego o toku wypadków, aż do podniesienia Istwan Gabera na księstwo siedmiogrodzkie zasługuje na przytoczenie:

Co to za *artes*, mówi on w swem sprawozdaniu, co za chimery, że syn własny i zięć przeciwko ojcu, i że Rakoczy, będąc *aemulus* i mając arma przeciwko Betlen Jstwanowi, sam głowę swą miałby przynieść do Koloswaru.

Tak znał i tak ostrożnie oceniał wypadki, tyczące się, jakbyśmy dziś powiedzieli, — kwestji wschodniej.

W życiu prywatnem, zgodliwy, spokojny, pełen taktu, umie hamować i w sobie i w tych, na których wpływa, ówczesną wadę narodową, pieniactwo, tak daleco, że według świadectw współczesnych, stwierdzonych zresztą aktami sądów, raz tylko wszczął był proces z sąsiadem panem Mitkiem i ten załagodził ugodą. Hamując zaś u sąsiadów pochop do wytaczania sporów sądowych, mawiał do nich, że na kresach niepodobna wydołać dwom obowiązkom wojowania z Tatary i sąsiady...

Co do stosunku jego do Zamojskiego, wprawdzie pisywał doń jako „oddany mu sługa“, co bardziej pozostawał w jakimś stosunku jakby zawiłości, z powodu majątków tegoż trzymanych w dzierżawie, ale sługą w znaczeniu takiem, jak rozsiewali sami zawistni i zazdrośni, nie był. Nie klamki trzymał się on, lecz rodu, polityki, jakiej hołdowali wszyscy uczniowie, żołnierze i mężowie stanu ze szkoły wielkiego kanclerza koronnego Jana Zamojskiego. Sługą chcę być twoim, pisze do Tomasza Zamojskiego „i bez Nowego Międzyboża“, odstąpionego mu przez nadawcę w dożywocie. Wprawdzie wiadomo, że wielu na kresach rozpoczynało służbę Ojczyźnie pod chorągwiami panów; nie uważano jednak za hańbę służyć na tych zamkach i dworach kresowych, w których odbywano szkołę i rycerskiego rzemiosła i dobrego wychowania, towarzyskości i patrjotyzmu, i właśnie tacy słudzy z dworów Zamojskiego, Koniecpolskiego i Żółkiewskiego wyrastali na bohaterów, których pamięć sławią dzieje tak dobrze, jako i ich panów.

Aegris oculis patrzyli na jego fortunę, zazdrośnie pisze o nim lwowski historyk i poeta Bartłomiej Zimorowicz, który sławi swego bliższego ziemka, bo z ziemi lwowskiej pochodzącego epitetami, jak *Russiae murus, malleus Tartarorum, Tartariae fulmen, utilis senator* i stwierdza co i inni wszyscy o odwadze i bohaterstwie Chmieleckiego mówią: *ingens animi, modicus militiae* a przysłowiowo mawiano o nim, że ludzi swych nie rachował jeno karbował.

Takimi przymiotami charakteru, stwierdzonymi czynami udowodnionymi służbą wierną, zwycięstwami w bitwach na chwałę Ojczyzny, zmazał Chmielecki cecorską plamę zrehabilitował dobrą swą sławę. Spiewano o tej sławie dumki i dumy... Podole płacze po nim, płaczą kresy a rycerstwo po śmierci jego spiewa:

Z ciebie żal czujem, nie dla twojej szkody,
Lepiej tam siedzisz niż u wojewody.
Jeno że Cię nam jeszcze było trzeba,
Gdyś wzięt do nieba.

Niestety, nastąpiła ona głównie z naszej własnej winy. Bóg wyciągnął do nas swoją miłościwą dłoń, dał nam Polskę prawie za darmo, a wielu z nas tę miłosierną rękę Bożą publicznie kąsało bluźnierstwy. W Sejmie naszym znaleźli się ludzie, którzy zamiast goić rany, zadane Kościołowi katolickiemu przez byłe rządy zaborcze, oni nietylko kler polski obrzucili oszczerstwami, — mimo, że tenże po wsze czasy wiernie dzielił dobrą i złą dolę Narodu, ale rzucili się na sam Kościół, a Papieża, najlepszego Opiekuna Polski, wyzywali obcą potęgą wrogą.

Rzecz też wszystkim wiadoma, że — kiedy należało wszystkie siły skupić ku wzmocnieniu armji, ku obronie granic Ojczyzny, — przewódcy niektórych stronnictw targowali się w samolubstwie klasowem o to, który z nich ma ująć ster rządów państw. Równocześnie tysiące innych paskowały, uprawiały bezrobocie, zapełniały budy kinowe, szynki, domy nierządu, a przez to wszystko na Naród wyzywały sprawiedliwy gniew Boży.

Dopiero nieszczęście, które spadło na Ojczyznę, obudziło szerokie warstwy z pijanego szału.

Ufam mocno, Bracia Moi, że niebezpieczeństwo, które nad nami zawisło, jest tylko chwilowe. **Zachowajcie tedy wszyscy spokój, a równocześnie nieście uspokojenie bliższym i dalszym, zwalczajcie zakusy, zmierzające do wprowadzenia w społeczeństwo zamętu i rozprzężenia.**

Nawet gdyby nastąpiło najgorsze, mianowicie, gdyby nieprzyjacielowi udało się tu i ówdzie wedrzeć do naszych wsi i miast, to i w tym wypadku zachowajcie spokój i równowagę. Niech nikt w żadnym wypadku nie splami duszy rąk żadną krzywdą ludzką, ale niech wszyscy czynią sobie tylko dobrze. Radość z grzechu jest krótkotrwała, wstyd zaś przed Bogiem i ludźmi i zgryzoty sumienia trwają wiecznie.

Nie potrzebuję dodawać, że my, kapłani wytrwamy przy swoim ludzie.

Jeszcze raz wołam: Niech każdy spełni swoje obowiązki wobec Boga i Ojczyzny jak najlepiej a niezadługo zaśpiewamy znowu w naszych świątyniach radośnie: *Te Deum!*

Bardzo Wam, Umiłowani Moi, błogosławię.

We Lwowie, dnia 14 lipca 1920.

† *Józef Bilczewski*,
Arcybiskup Metropolita.

*

Odezwę tę, Duchowieństwo z zarządzenia ks. Arcybiskupa odczyta w najbliższą niedzielę z ambon zaraz po orędziu całego Episkopatu Polskiego.

Minister Daszyński o położeniu.

W *Morning Post* okazał się wywiad korespondenta warszawskiego organu konserwatystów angielskich z Min. Daszyńskim.

P. Daszyński mówił o konieczności zjednoczenia frontu wewnętrznego i dowodził, że pokój na tym froncie jest obecnie ważniejszy od pokoju na froncie zewnętrznym. Rząd koalicyjny i wzmocnienie armji, oto naglące postulaty dnia i najlepszy argument podczas rokowań pokojowych z sowietami. Zaciąg do armji ochotniczej idzie imponująco i tylko w niej, a nie w pomocy zagranicy pokładamy całe nasze nadzieje.

O przybywającej misji angielsko-francuskiej wyraził się w sposób następujący: „Nie misyj nam teraz trzeba, ale wojsk i amunicji". W kwestji zawarcia pokoju Wicepremjer oświadczył, że Polska ani na chwilę nie przestawała żywić chęci pokojowych, a zaś w Rosji nie wiadomo, czy zaczęty tam kierunek pokojowy, czy wojowniczy, upatrujący w zawarciu pokoju upadek bolszewizmu. Siły komunistów polskich uważa za minimalne i wpływy ich za słabe, czego dowodem jest że lewica P. P. S. znów powraca do swej macierzy. Niebezpieczeństwo grożące Ojczyźnie otworzyło „lewicowcom" oczy i wyleczyło ich z sympatji komunistycznych. Mówiąc o warunkach pokoju, stwierdził kategorycznie, że nie może być mowy o oddaniu komukolwiek Galicji Wschodniej i Wilna. To ostatnie mogłoby się ewentualnie stać stolicą federacji litewsko-białoruskiej z udziałem Polaków. Granica południowo-wschodnia dałaby się określić tylko jako granica z niepodległą Ukrainą, do której wcielonoby ewentualnie wschodni skrawek dawnej prowincji austrjackiej. W każdym razie nie ustąpiono by nic Rosji, do której ziemie te nigdy nie należały.

Kraków nawołuje do obrony Lwowa.

W Krakowie wydano następującą odezwę:

Obywatele! Lwów woła o pomoc! Obywatele! Bohaterskie to miasto w decydującej chwili stanęło po raz drugi nieustępliwie i prawdziwie po męsku, na twardym posterunku koniecznej obrony.

I znowu Lwowowi przyjdzie udowodnić przed całym światem, że był jest i pozostanie rdzennie polskiem, miastem co do którego przynależności narodowej do Państwa Polskiego nikt powątpiewać nie może.

Ziemia krakowska i miasto nasze nie powinny patrzeć obojętnie na bohaterskie wysiłki drogiej stolicy Małopolski.

Obywatele!

Kto tylko może, niechaj wstępuje do szeregów ochotniczego oddziału krakowskiego, tworzącego się w porozumieniu z komitetem Obrony Państwa i za zgodą władz wojskowych.

Wstępujcie do szeregów, zaciągając się, do oddziału obrony drogiego sercu polskiemu Lwowa!

Jutro nastąpi spotkania pełnomocników rozejmowych.

Wydział prasowy Ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje:

Na radiotelegram naczelnego dowództwa armji sowietów odpowiedziało w dniu dzisiejszym Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich następującym telegramem:

Naczelne dowództwo armji sowietów w Moskwie.

Warszawa, 27 lipca 1920.

Wielka kwatera główna Armji Polskiej potwierdza odbiór radjotelegramu Nr. 2438/350 z dnia 25 lipca 1920 i donosi, że przyśle swoich upełnomocnionych delegatów dnia 30 lipca o godz. 20 (czas środkowo-europejski) na to miejsce drogi Brześć Litewski-Baranowicze, gdzie o tej godzinie będą się znajdowały przednie straże armji sowietów.

Równocześnie zaznaczamy, że data 30 lipca nie została podana w naszym radjotelegramie Nr. 1654 z dnia 22 lipca. Ponieważ wielka kwatera główna nie zna przepisów armji sowieckiej, odnoszących się do przyjmowania i traktowania parlamentarzy, prosimy przeto o zastosowanie ogólno przyjętych przepisów prawa międzynarodowego, ustalonych przez konwencję haską z r. 1899.

Szef generalnego sztabu Armji polskiej.
Podp. *Rozwadowski*, generał-porucznik.

*

Kurjer Polski pisze: Wczoraj o godzinie 6 wieczorem odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, poczem o godzinie 9 rozpoczęły się narady R. O. P. na których miała być omówiona szczegółowo sprawa warunków rozejmu.

Narady w Warszawie w sprawie pomocy ententy.

Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje:

Wczoraj odbyło się wspólne posiedzenie specjalnej misji angielsko-francuskiej przed ściślejszym komitetem Ministrów, na którem omówiono najistotniejsze sprawy związane z pomocą ententy dla Polski.

Postanowiono postępować z największym pospiechem dla uniknięcia opóźnienia pomocy w razie niedojścia do skutku zawieszenia broni.

*

Wedle doniesienia *„Kurjera Polskiego"* Wiceprezydent gabinetu p. Daszyński w towarzystwie Ministra spraw zagranicznych ks. Sapiehy, przyjął wczoraj o godzinie 7. wieczorem przedstawicieli aljanckiej misji dyplomatyczno-wojskowej i odbył z nimi dłuższą konferencję.

O amunicję dla Polski.

Dziennik Gdański podaje, że z powodu niewyładowania amunicji przeznaczonej dla Polski w porcie gdańskim, kolejarze Polacy na całym Pomorzu wstrzymują wszystkie trasporty przeznaczone dla Gdańska i oświadczają, że dopóty ich nie przepuszczą, dopóki robotnicy niemieccy w Gdańsku nie zdecydują się na wyładowanie polskiej amunicji.

Wczoraj powrócił do Gdańska z Warszawy komendant wojsk koalicyjnych gen. Hacking. Po południu o godz. 2 rozpoczęli stacjonowani w Gdańsku żołnierze angielscy wyładowywać amunicję przeznaczoną dla Polski.

Wywiad z gen. Hallerem.

„Journal de Pologne" zamieszcza wywiad z gen. inspektorem armji ochotniczej gen. Hallerem. Generał oświadczył dziennikarzowi francuskiemu, że naród zrozumiał powagę chwili i zerwał się do czynu, aby odeprzeć najeźdźców.

W ciągu 18 dni przez kancelarję główną gen. Hallera przeszło około 40.000 ochotników a około 20.000 zapisało się w komitetach lokalnych.

Pierwsze oddziały armji ochotniczej już odeszły na front.

Zjazd aljantów.

Spotkanie Milleranda z Lloydem Georgem w Boulogne, spowodowane zostało notą rządu sowieckiego, wedle której Rosja zgadza się na propozycję angielską co do konferencji w Londynie. W konferencji tej miałyby wziąć udział także państwa sąsiednie, które prowadzą wojnę z Rosją sowiecką. Życzeniem Rosji sowieckiej jest, aby także państwa koalicyjne wzięły udział w naradach. Wskutek tego zwrócił się natychmiast rząd angielski do aljantów, donosząc im o tej nocie.

Millerand z upoważnienia swego rządu sprzeciwiał się dotąd uznaniu rządu sowietów. Na konferencji w Boulogne postawi on szereg warunków, od których spełnienia będą zależne przyszłe stosunki pomiędzy Francją i Rosją.

Jeżeli Rosja sowiecka podyktuje swoim sąsiadom warunki, które zagrażają ich niepodległości, oraz ich życiu politycznemu i ekonomicznemu, wówczas pertraktowanie w takich okolicznościach ze sowietami oznaczałoby, że koalicja przegrała wojnę.

Millerand, Foch, Marschal, Destiker i Berthelot przyjechali wczoraj rano do Boulogne sur Mer.

O godzinie 11 przybył do Boulogne sur Mer statek „Riviera" z Lloydem Georgem, lordem Curzonem, Waringthonem i innymi dyplomatami. Popołudniu tegoż dnia rozpoczęły się debaty i narady pomiędzy przybyłymi mężami stanu.

Daily Chronicle podaje, iż rząd angielski porozumie się z rządami włoskim i francuskim, pragnące poznać ich poglądy na notę rządu sowietów dla utrzymania jedności politycznego frontu międzysojuszniczego.

Poseł niemiecki w Warszawie o neutralności Niemiec.

W wywiadzie z przedstawicielem *Voss. Ztr.* oświadczył poseł niemiecki w Warszawie hr. Oberndorf między innemi:

Po wręczeniu deklaracji neutralności Rządowi Polskiemu okazała się konieczność osobistego porozumienia się z moją przełożoną władzą.

Sprawy tej nie można było dalej odkładać, albowiem w najbliższych dniach może nastąpić rozstrzygnięcie między Polską a Rosją sowiecką. Przy okazji wręczenia noty neutralności skonstatować mogłem, że stanowisko nasze podziałało wysoce uspakajająco na oficjalne Koła polskie. Rząd Polski nie mógł ani na chwilę być w wątpliwości co do uczciwości naszych zamiarów. W prasie polskiej jednak niejednokrotnie odzywały się podejrzenia, żeśmy się mogli porozumieć z Rosją i ponad głowami Polski podać sobie dłoń. Wobec tych podejrzeń, deklaracja niemiecka określa jasno sytuację.

Hr. Oberndorf zaznaczył następnie, że aniż on ani żaden członek poselstwa nie napotkał na jakąkolwiek nieżyczliwość ze strony ludności m. Warszawy.

Towarzystwo historyczne.

Walne Zgromadzenie członków T. H. odbyło się dnia 7 lipca. Przewodniczący prof. L. Finkel przedstawił sprawozdanie z działalności Towarzystwa od maja 1917 r. do końca czerwca 1920 r., które przyjęto do wiadomości. Radca J. B. Chołodecki imieniem komisji rewizyjnej wniósł o udzielenie wydziałowi absolutorjum, co uchwalono.

Wkładka roczna członka wynosić będzie od roku 1920 — 60 Mk.

Nastąpiły wybory: prezesem został nadal prof. L. Finkel, wiceprezesem prof. Wł. Abraham, skarbnikiem prof. T. Urbański, sekretarzem dr. T. E Modelski. Do wydziału weszli: dr. E. Barwiński, prof. W. Bruchnalski, dyr. Al. Czołowski, prof. J. Ptaśnik, Z. L. Radzimiński, prof. A. Szelągowski i prof. Zakrzewski. Redakcję *Kwartalnika Historycznego* powierzono dr. Al. Semkowiczowi komitet redakcyjny składają pp.: Wł. Abraham, Fr. Gobert, Br. Gubrynowicz, K. Hartleb, T. E. Modelski, Cz. Nanke, H. Polaczkówna, H. Sawczyński, T. Silnicki i K. Tyszkowski. Komisja rewizyjna: pp. O. Borkowski, J. B. Chołodecki, J. Nogaj i E. Schirmer.

W końcu dr. T. E. Modelski wygłosił rzecz o „Lachach". Prelegent omówił sprawę Lachów ze stanowiska historycznego, lingwistycznego, i etnograficznego. Prace Małeckiego i Potkańskiego dały cały szereg pozytywnych wyników. Badania historyczne stwierdzają, że nazwa Lach nie była rodzimą, lecz nadawaną była Polakom przez Ludy sąsiadujące od połudn. wsch. (Rusini). Próby udowodnienia, że istniało a nawet istnieje odrębne plemię polskie Lachów zawodzą. Prelegent wskazał, że nazwa Lach występuje na terytorjum ruskiem, gdzie Polacy od wieków stykali się z Rusinami, dalej na całem Podkarpaciu, Podhalu i Podgórzu w byłej Galicji, na Śląsku cieszyńskim, w północno-wschodniej części Moraw (Lach, Laši, — druga ich nazwa niemiecka Wasserpolen, Wasserpolaken), na Słowaczyźnie zachodniej (Trenczyn, Orawa), i na Słowaczyźnie wschodniej (Spisz, Szarysz, Zemplin Abaúj Torna, gdzie występują jeszcze nazw inne: Słowiacy i Cotacy, lud dawniej polsk

---

Nie miał sobie równego wojownika, mówi Brachelius o wodzach i wojnach przeciwko Tatarom, współczesny Chmieleckiemu, on pierwszy pokazał jak wojować Tatarów, którzy uchodząc z placu, najlepiej się gotykają. Toż Leszczyński sławi jego pamięć z aluzją do owej nazwy tatarskiej „Chmielecki Sabak"!

Sługami oni jednak byli nie panami sług Rzptej, obrońców Ojczyzny, a jeżeli któryby chociażby był i strażnikiem koronnym i regimentarzem, jak był nim Chmielecki, zniżał się do służalstwa i pochlebstwa, otrzymywał chłostę albo od swego pryncypała albo od towarzyszy. Zawiść jednak, z powodu służalstwa niektórych, rzucała cień i na służbę szlachetnych, a potwarz robiła swoje. Toż gdy Tomasz Zamojski postarał się o krzesło wojewódzkie dla Chmieleckiego, pisano do podkanclerzego: Gotuj się WĆ na inwidja, *Iacta est alea* i donoszono, że kasztelan krakowski, który innego forytował kandydata na województwo kijowskie, dowiedziawszy się, że go uprzedzono zawołał: daj go djabłu, sługa będzie wyżej siedział aniżeli sam pan podkanclerzy. Jakie zaś trudności gotowano nominatowi na województwie, świadczy to, że w kancelarji wygotowano dwa rozkazy, jeden dla wojewody nowego, by sądy odprawował w Kijowie, drugi do kijowskiej szlachty, żeby się sądzić dała nominatowi, a dla zmniejszenia nienawiści ku nowemu wojewodzie, oba akta dano do pieczęci kanclerzego. Toż poeta współczesny po zgonie Chmieleckiego taki pisze anagram;

Spe cessi, spem aliis ex asse relinquo;
Speret, qui morsum non timet invidiae.

Tu Chmielecki co gromić nauczył Tatary
I wiatr uganiał w polu; co przedtem do wiary
Nie zdało się podobno; że w Krymie tuliły
Ilekroć matki dzieci swoje, nim straszyły.

Lakonicznie o nim mówi Fabian Birkowski, że był wzorem bohatera chrześcijańskiego: bo rad Bogu służył, bał się Go barzo, miłosierny był i jałmużny dawał. Wynosząc zaś wonne kwiaty sławy Chmieleckiego, mówi słynny kaznodzieja: By takiego ziela więcej było w Ojczyźnie, jeszczeby polska korona w dawne owe czasy zakwitła.

Stefan Chmielecki, żonaty był z Teofilą Chocimirską, 2-o voto żoną Marcina Tulibowskiego, podkomorzego brzesko Kujawskiego. Gniazdem rodowem była mu ziemia przemyska, ów kąt pod Przemyślem Kaleników, Chmielek (dziś nieistniejący), Wołcza, Nichnowice, Kidabowice. Wojciech Miaskowski podkomorzy lwowski był jego szwagrem. Bracia Hieronim, Krzysztof posiadali wójtostwo Kunin w lwowskiem. Pozostawił synów Łukasza i Adama, którzy już nie posiadali dóbr ani w lwowskiem ani w przemyskiem. Pozostawił im Bałabanówkę, stanowiącą skromną fortunę kresową, ale pozostawił też imię zacne i chlubne wspomnienie, jako zachętę dla nich i dla swoich do prac i poświęceń dla dobra Ojczyzny.

Prelegent stwierdza, że na tym obszarze całym istnieją również nazwy topograficzne takie jak: Lachy, Lachowiec, Lachowce, Lachówka, Lachów groń, Lachów wierch i t. p. a obok nich z reguły nazwy pochodzenia rumuńskiego lub dla osad wołoskich i ruskich charakterystyczne jak: Magura, Minczoł, Kiczera, Dział (rum: dĕl, deallu), groń (rum: gruiu), Sihla (Zasihle), Strążyska, i w. i. a nadto takie jak Wołoszyn, Wałachówka, Wołoszczyzna i t. p. Stoją one w związku z osadnictwem wołosko-ruskiem w Polsce. Osadnicy wołoscy i ruscy, bo przeważnie z tych elementów składało się to osadnictwo, głównie z Węgier, posuwali się ze stadami bydła po obu stokach Karpat w kierunku zachodnim aż po Morawy. Prawie wszędzie wynarodowili się (Wałasi morawscy, śląscy i węgierscy na Słowaczyźnie), ale pozostawili po sobie ślady w nazwach topograficznych i w samej nazwie Lach, na oznaczenie Polaków, która to nazwa żyje dotąd i błąka się w całej góralszczyźnie, gdzie istniało osadnictwo wołosko-ruskie. Osadnictwo to stwierdzić można w Polsce na podstawie dokumentów już od w. 14 go. (lokacje wsi na prawie wołoskiem) w Sądecczyźnie, na Podhalu i Orawie od początku w. 15 go i indziej, głównie zaś w. 1 pół. w. 16-go; na Śląsku i Morawach w. 16 i 17 w. Osady ruskie w Galicji zachodniej w obszarze górskim, wyrosły przeważnie na podłożu tej kolonizacji. Nazwa Lach na tymże obszarze, także na Morawach i na Słowaczyźnie wskazuje na dawny zasiąg plemion polskich.

KRONIKA.

Lwów 29 lipca 1920.

Kalendarz.

Piątek 30 lipca.

Rzym. kat.: Abdona i S.
Gr. kat.: Maryny m.
Słowiański: Ludomira.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 23
zachód słońca o godzinie 8 minut 49

Temperatura o godzinie 12 w południe + 17 stopni.

— **Naczelnik Państwa** otrzymał depeszę od związku inwalidów z rezolucją powziętą na wiecu 18 b. m. w Krakowie, zapewniającą, że związek dopomoże mu w walce z nawałą wroga. Następnie depeszę zgromadzenia gminnego gminy Wielka Wieś powiatu Iłżyckiego z wyrazami hołdu dla Naczelnika Państwa i bohaterskiej armji, oraz z zapewnieniem, że zgromadzeni pragną złożyć życie i mienie w obronie zagrożonej Ojczyzny.

— **Powołanie roczników 1894—1890.** Magistrat komunikuje: Po myśli r. zp. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 21 lipca 1920 A. W. 933/VI. a spisy imienne roczników 1894—1890 włącznie — winny być skończone dnia 5 sierpnia 1920.

W częściowej zmianie tut. obwieszczenia z 22 lipca 1920 L. 65 624 wzywa się przeto poborowych urodzonych w latach powyższych, aby we właściwych komisarjatach zgłosili się niezwłocznie do regestracji bez względu na rocznik a najpóźniej do dnia 5 sierpnia 1920 r.

— **Z Ministerstwa wojny.** Ministerstwo spraw wojskowych jest przeciążone rozwiązaniem bardzo wielu podrzędnych spraw, które mogą, a nawet powinny być załatwiane w miejscowych urzędach wojskowych na zasadzie wzajemnego porozumienia się zainteresowanych władz cywilnych, lub też instytucji i osób prywatnych, bez odwoływania się do Ministerstwa spraw wojskowych.

Obciążenie Ministerstwa balastem drobnych spraw, pretensji, zapytań i zastrzeżeń lub protestów sprawia, że personal, zmniejszony z powodu wysłania wielu wykwalifikowanych pracowników na front, zajęty jest pracą nieprodukcyjną, co odbija się niekorzystnie na wydatności pracy w poszczególnych działach Ministerstwa.

Ministerstwo spraw wojskowych wyjaśnia, że, jako władza centralna, oprócz zasadniczych prac organizacyjnych i kontroli, rozważa wszelkie reklamacje i decyzje, powzięte przez organa podwładne, wszelkie zaś prośby i sprawy muszą być bezwzględnie pośrednio lub bezpośrednio załatwiane przez dowództwo właściwego okręgu generalnego, względnie przez podległe mu urzędy. Zgodnie z powyższem, urzędy, instytucje i osoby prywatne proszone są o załatwianie spraw w porozumieniu z miejscowemi organami wojskowemi i o przysyłanie do Ministerstwa jedynie reklamacji.

— **Z Ministerstwa kolei żelaznych.** Celem ujednostajnienia tytułu służbowego naczelnikom dyrekcji kolei państwowych i ich zastępców w całem Państwie, zarządzono, aby dyrektorzy kolei Państwowych w Krakowie, Lwowie i Stanisławowie nosili, na równi z naczelnikami wszystkich innych dyrekcji kolei Państwowych, tytuł służbowy Prezesów Dyrekcji, a zastępcy dyrektorów— tytuł Wiceprezesów Dyrekcji.

— **Konferencja biskupów polskich** w Częstochowie rozpoczęła się 26 b. m. od ofiarowania Polski Serca Chrystusa. Konferencja miała się zakończyć dzisiaj uroczystem nabożeństwem o godz. 8 rano, podczas którego nastąpić miało ofiarowanie Polski Najświętszej Marji Pannie.

— **1,000.000 Mk. na cele wojskowe.** P. Bronisław Radzewski, właściciel domu handlowego w Warszawie złożył do dyspozycji Naczelnika Państwa na cele wojskowe czek na miljon marek.

— **Cenzura prewencyjna.** *Kurjer Warszawski* donosi: R. O. P. zadecydowała wprowadzenie uprzedniej (prewencyjnej) cenzury dla wydawnictw perjodycznych. Po wprowadzeniu cenzury w tej formie, odwołane będą poprzednie zarządzenia co do cenzury t. zw. autonomicznej wykonywanej siłami i na odpowiedzialność poszczególnych redakcji.

— **Utworzenie Agencji pocztowej w Lipowcach.** Z dniem 1. sierpnia b. r. wchodzi w życie agencja pocztowa w Lipowcach. Agencję pocztową w Lipowcach przydziela się do urzędu pocztowego w Przemyślanach, jako urzędu zbiorczego. Miejscowy okręg doręczeń agencji pocztowej w Lipowcach tworzy gmina i obszar dworski Lipowce; zaś gminę wraz z obszarem dworskim Majdan lipowiecki i folwarki Burbanówka, Horodenka, Kamienna i Tury przydziela się do zamiejscowego okręgu doręczeń tej agencji pocztowej. — Lwów, dnia 7/7 1920.

— **Nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się dzisiaj we czwartek dnia 29 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali posiedzeń Rady miejskiej.

O. M. L. W myśl uchwał zapadłych na wiecu mieszczańskim dnia 14 b. m. złączyły się wszystkie Organizacje mieszczaństwa lwowskiego do wspólnej pracy, podporządkowując się zupełnie potrzebom i nakazom chwili. O. M. L. nie tworzy bynajmniej nowej separatycznej organizacji, tylko w imię wspólnej sprawy regestruje działalność mieszczaństwa lwowskiego i skierowuje ją do łączności z innemi warstwami Narodów, dążąc do tego ażeby Członków O. M. L. nie brakło na żadnym posterunku. Pod ęto również energiczną akcję składkową. Z zebranych dotąd funduszów zakupiono 2000 m. płótna na bieliznę dla żołnierzy, której uszyciem zajmuje się Koło lwowskich mieszczanek, a z składek zebranych przez Związek kupców chrześcijańskich zakupiło O. M. L. dla żołnierzy w polu 1000 koszul, które oddano Intendanturze W. P. Dalsze składki przyjmuje z ramienia O. M. L. Centralna Kasa rękodzielnicza ul. Rutowskiego 8.

— **Nowa placówka opieki nad żołnierzem.** We środę 21 b. m. odbyło się otwarcie herbaciarni dla Żołnierza polskiego w koszarach przy ul. Kurkowej staraniem Urzędniczek państwowych we Lwowie.

W uroczystym akcie poświęcenia, którego dokonał kapelan W. P. ks. Kristen wzięło udział grono oficerów z pułk. Tintzem na czele, żołnierze tamt. załogi oraz goście zaproszeni.

Po przemówieniu komendanta, nastąpiły produkcje chóru żołnierskiego, poczem licznie zebrani zasiedli do stołów.

Herbaciarnia mieści się w jednej ubikacji koszarowej, przyozdobionej nader gustownie emblematami narodowemi, gdzie nasi żołnierze po trudach całodziennych ćwiczeń za skromną opłatą znaleść mogą nietylko wydatny posiłek, lecz mając do dyspozycji dzienniki i czasopisma mogą także informować się o sprawach, które ich najbardziej interesują. Toteż z największem uznaniem należy podnieść pracę i zabiegi Pań komitetowych a w szczególności p. gospodyń J. Maquartowej i E. Dalchaowej.

— **Strzały do uciekających więźniów.** Wczoraj wieczorem około godz. 8 prowadzono z zakładu karnego pod silnym konwojem duży transport więźniów na dworzec główny. Obok kościoła św. Anny nagle nadjechał szalonym pędem jakiś automobil i spłoszył konie, zaprzężone przy kuchni wojskowej. Konie poczęły biedz wprost na konwój więźniów. Jedni z więźniów usunęli się szybko na bok, inni postanowili skorzystać ze sposobności i spróbować ucieczki. Żołnierze poczęli strzelać za uciekającymi. Publiczność w popłochu uciekła do bram, a w wozie tramwajowym, jadącym w tym momencie z Janowskiego, wszyscy pokładli się na podłodze. Bardzo wielu więźniów z konwoju rzuciło się w czasie strzelaniny na bruk. Z uciekających więźniów jeden, niejaki Morawski, został zabity, trzech ciężko, a jeden lekko ranny. Strzały powstrzymały gremjalną ucieczkę.

Trzech więźniów uciekających schwytano, a jeden tylko zdołał zbiedz. Rannych więźniów, t. j. Edw. Murarskiego, I. Łuka, Wł. Jakubowskiego i R. Hirowskiego odwieziono do szpitala, zwłoki zastrzelonego do kostnicy. Konwój udał się na dworzec. Z przechodniów nikt nie został raniony.

† **Zmarli.** We Lwowie: Władysław Skibiński, st. sierżant W. P. Parku lotniczego we Lwowie, Obrońca Lwowa, odznaczony krzyżem zasługi i odznaką Orląt, po długich a ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 27 lipca b. r. w 33 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 30 lipca b. r. o godzinie 6 po południu na cmentarz Obrońców Lwowa z ul. Hofmana Opata l. 22.

— **Eksplozja na dworcu krakowskim.** Onegdaj około godz. 8 rano podczas przeładowywania amunicji na dworcu towarowym w Krakowie jedna skrzynka z granatami rozbiła się, granaty z pewnej wysokości spadły na twardą posadzkę i eksplodowały. Dwóch żołnierzy zginęło na miejscu, a 5 ciężko rannych odwiozło Pogotowie ratunkowe do szpitala wojskowego.

— **Zakaz muzyki i zabaw.** Ministerstwo spraw wewn. zabroniło urządzania zabaw oraz zamknięcie wszelkich kabaretów, sal tańca i t. d. na terenie Królestwa Polskiego.

— **Zakaz zgromadzenia odpustowego w Kalwarji Zebrzydowskiej.** Z powodu panujących epidemji tyfusu plamistego i czerwonki — zabroniło starostwo w Wadowicach zgromadzenia odpustowego w Kalwarji Zebrzydowskiej, które odbywało się corocznie w czasie od 2 do 16 sierpnia.

— **Korespondenci pism zagranicznych w Warszawie.** W ostatnim tygodniu, z powodu wypadków na froncie, zjechali do Warszawy niezwykle licznie korespondenci specjalni pism angielskich i amerykańskich. Z dzienników londyńskich przysłały swoich korespondentów: *Times*, *Dailly Mail*, *Daily Chronicle* i *Daily Telegraph*. Z Ameryki przyjechał przedstawiciel ag. *Associated Press*, p. James Hove, oraz korespondenci 5 dzienników. *Chicago Tribune* przysłał aż trzech korespondentów z naczelnym dyrektorem swego biura prasowego.

— **Pamiątka bitwy pod Grochowem.** Podczas budowy kanału obwodowego na terenie pamiętnej bitwy pod Grochowem, stoczonej w dniu 25 lutego 1831 r. kopacze znajdują w znacznej ilości kości poległych bohaterów, rozsypane na pobojowisku.

Celem zabezpieczenia tych szczątków przed poniewierką i celem upamiętnienia miejsca bitwy dla przyszłych pokoleń Wydział kultury magistratu m. Warszawy wystąpił z projektem, aby założyć tam pamiątkową aleję, wysadzaną poczwórnym szeregiem olch, pośrodku zaś aleji wznieść wspólny grobowiec, gdzieby spoczęły kości bohaterów. Jak wiadomo, kluczem stanowiska w tej bitwie była olszynka na polach między Gocławkiem a Grochowem, zaciętsze zaś boje rozegrały się na przestrzeni blisko kilometrowej. Badania na gruncie umożliwiły odnalezienie śladu rowu, ciągnącego się wzdłuż tego czołowego stanowiska polskiego i w tem właśnie miejscu zaprojektowano urządzenie pamiątkowej aleji olchowej.

— **Warszawski komitet propagandy.** W Warszawie odbyło się posiedzenie sekcji propagandy komitetu obywatelskiego obrony państwa, pod przewodnictwem ks. prałata Okołokułaka, na którem postanowiono uruchomić cały aparat propagandy zapomocą plakatów, broszur wieców, odczytów i t. p. w ścisłem porozumieniu z centralnem urzędem propagandy.

— **Grono Duńczyków** mieszkających w Warszawie zebrało między sobą kwotę 23.000 mk przeznaczając tę sumę jako dowód sympatji i uznania dla żołnierza polskiego na Polski Czerwony Krzyż.

— **Lubelskie towarzystwo przyjaciół żołnierza** pozakładało na stacjach herbaciarnie, w których dostarcza żołnierzom herbaty i jedzenia, po największej części bezpłatnie, oraz zaopatruje ich w gazety. Lubelski oddział tow. przyjaciół żołnierza postanowił wyekwipować, umundurować i ubrać 100 żołnierzy.

— **Młodzież angielska jedzie na polski front.** Przedwczoraj przejechało przez Warszawę 15 słuchaczy uniwersytetu w Oxfordzie, udających się na front polski, celem pracy w YMCA. Razem z nimi pojechał major Taylor, którego wieść o ofenzywie bolszewickiej zaskoczyła w podróży do Ameryki. Wobec tego major Taylor zawrócił, oby wziąć udział w dalszej pracy wśród wojska polskiego na froncie.

— **I z Ameryki śpieszą ochotnicy do Polski.** Z Nowego Jorku donoszą: Dzienniki miejscowe podają wiadomość o coraz liczniej zgłaszających się do armji ochotniczej polskiej Polakach i Amerykanach. Zwraca uwagę liczny napływ do armji generała Hallera fachowych oficerów amerykańskich.

— **Ocalenie zabytków.** Wydział zabytków przy straży kresowej komunikuje, że w czasie ostatniej ewakuacji wywieziono zabytki z następujących miejsc: Kijów, Żytomierz, Równo, Łuck, Hołoby, Kamieniec Podolski, Winnica, Mińsk, okolice Słucka, okolice Głębokiego, okolice Lidy, okolice Pińska, Wilno i Grodno. Ogółem 19 wagonów broni, dywanów, porcelany, obrazów, cennych mebli, bibljoteki itd.

Poza tem wydział ma dane, że w ostatniej chwili zostały ewakuowane z Mińska zbiory i depozyty mińskiego Towarzystwa opieki nad zabytkami, niewielka część archiwum z Wilna, oraz kilka transpotów z Kobrynia, Mołodowa i Podola, które do Warszawy jeszcze nie przybyły. Akcji tej dokonał wydział wspólnie z referatem ochrony zabytków przy naczelnem dowództwie wojska polskiego.

— **Wieści z Wilna.** *Dans. Ztg.* donosi że litewskie władze cywilne opuściły Wilno; natomiast przybyły do Wilna władze cywilne bolszewickie. Wszystkie rozporządzenia litewskie zostały usunięte i zastąpione rosyjskimi. Nadzwyczajna komisja dla zwalczania kontrrewolucji podjęła silną działalność.

— **Bolszewicy zarządzają przymusowy pobór na ziemi Małopolskiej.** Od tych, którzy zdołali przemknąć się przez front bolszewicki, otrzymaliśmy wiadomości, że w miejscowościach, zajętych po przekroczeniu Zbrucza, zarządzili natychmiast bolszewicy przymusową mobilizację mężczyzn od 16 do

60 roku życia bez względu na narodowość i przynależność państwową, wcielając wszystkich w szeregi czerwonej armji.

— **Kara śmierci w armji sowieckiej.** Niemiecka prasa socjalistyczna publikuje tekst rozporządzenia sowieckiej rady wojennej, rzucający ciekawe światło na stosunki, panujące w armji czerwonej. Wobec zbyt licznych wypadków odmowy posłuszeństwa rząd bolszewicki zadecydował przywrócić karę śmierci na froncie polskim. Dezereja pod jakąbądź postacią ma być karana śmiercią natychmiastową. Osoby, które odmówią posłuszeństwa, zniszczą broń lub sprzedadzą swój rynsztunek wojskowy, będą podlegały tej samej karze. Wreszcie propaganda „defetyzmu" pociąga za sobą natychmiastowe rozstrzelanie. Dla przywrócenia dyscypliny w armji rada wojenna sowiecka postanowiła stworzyć specjalne komisje, które będą towarzyszyły wojskom, aby je pilnować na miejscu.

Rozporządzenie odnośne zostało podpisanem przez Trockiego. Zredagowane jest w tonie energicznym, znamionującym silną wolę utrzymania porządku i żelaznej dyscypliny w armji sowieckiej.

— **Katastrofa automobilowa.** Straszna katastrofa samochodowa wydarzyła się w sobotę pod Warszawą we wsi Szopach Polskich za Mokotowem. W dniu tym wieczorem wyjechał z garażu autokolumny ochotniczej wojskowej próbny samochód osobowy, kierowany przez pomocnika szofera, Aleksandra Bieleckiego. Prócz niego, odbywało jeszcze tę próbną jazdę czterech mężczyzn — w różowych humorach. Bielecki, też podchmielony, urządził „kawalerską jazdę". Przy stacji Grójeckiej „Wierzbna" skręcił na lewo na szosę fortową, spadzistą i krętą. Na jednym ze skrętów samochód wpadł do przydrożnej sadzawki, wywrócił się do góry kołami i przykrył wszystkich jadących. Jeden tylko szofer, ochotnik Czesław Cieślik, widząc grożące niebezpieczeństwo, w ostatniej chwili wyskoczył z samochodu do wody i w ten sposób uniknął niechybnej śmierci, jaką ponieśli towarzysze jego.

Dotychczas wydobyto zwłoki trzech uczestników tej śmiertelnej jazdy: Bieleckiego, ślusarza Bron. Dobosza, liczącego 39 lat i kotlarza Konst. Gościeja, liczącego lat 42. Zwłok czwartego pasażera, będącego w mundurze gen. Hallera, a nieznanego nazwiska, nie wydobyto jeszcze. Dobosz pozostawił żonę i czworo dzieci. S. p. Bielecki liczył lat 25, był poszukiwany przez policję za przestępstwa kryminalne i przed kilku dniami zapisał się do wojska.

— **Katastrofa lotnicza.** W Lublinie wczoraj wieczorem spadł ćwicząc się nad łąkami pod miastem aeroplan. Pilot ocalał, aeroplan uległ spaleniu.

— **Kosztowny bojkot.** Z Wiednia donoszą: Jak obliczono, Austrja musiała za czas bojkotu Węgier płacić Ameryce po 31 koron za 1 kilogram zboża, podczas gdy od Węgier mogła otrzymywać je po 6 koron za 1 klgr. — Straty, jakie poniosła z tego powodu, wynoszą cztery miljardy koron.

— **Arcybiskup dr. Tomasz Noerber** we Fryburgu, zmarł we wtorek w 74 roku.

— **Kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych.** Z Nowego Jorku donoszą: Kandydat na prezydenta Harding, oświadczył że przyjmuje kandydaturę partji republikańskiej i oświadczył się za natychmiastowem zawarciem pokoju z Niemcami.

— **Zgon Vanderbildta.** Dnia 22 b. m. zmarł w Paryżu w swoim domu przy Avenue Bois de Boulogne miljarder amerykański, William Vanderbildt. Mieszkał przeważnie w Paryżu. Od dłuższego czasu był chory na serce. Majątek całej rodziny Vanderbildtów szacowany jest na około tysiąc miljonów dolarów, co wedle dzisiejszego kursu równa się około 170 miljardom marek polskich.

— **Pożar w Bombaju.** Od 17 b. m. stoi t. zw. rynek sukienniczy w płomieniach, 200 magazynów indyjskich zostało zniszczonych. Szkody wynoszą co najmniej 5 mil. ft. szterl.

— **Sekcja samarytańska Czerwonego Krzyża** składa serdeczne podziękowanie konsumowi przy ul. Janowskiej za hojny dar, złożony w artykułach spożywczych dla Stacji posiłkowej na dworcu głównym.

— **Do szycia!** — Zawiadamiam i proszę Członków i Członkinie Związku kat. krawców o natychmiastowe objęcie szycia bielizny dla armji. Zgłaszać się proszę ul. Wałowa 4. II p. w godzinach od 10—1 przedpoł. i od 4—6 popoł.

Kazimiera Neumannowa.

„Zawiadamiam i proszę Członkinie Koła Polskich Mieszczanek i osoby chętne do pracy o natychmiastowe objęcie szycia bielizny dla armji. Zgłaszać się proszę ul. Wałowa 4. II p. od 10—1 i od 4—6 popoł."

Kazimiera Neumannowa.

— **Sekcja Nauczycielek T. N. S. W.** wzywa członkinie na zebranie we czwartek 29 go o godz. 5 tej ul. Czarneckiego 12, w sprawie rozdziału uzyskanych prowiantów. Nieobecne nie będą uwzględnione.

— **Podziękowanie.** Oddział Propagandy Małop. Oddz. Armji Ochot. składa serdeczne podziękowanie wszystkich, którzy wzięli udział w niedzielnej akcji propagandy na rzecz armji ochotniczej, w szczególności:

Pp. Zbierzchowskim, Ochrymowiczowi, Michałowskiemu i Zwierowiczowi, których „Lotny Kabaret" kontynuowany do późnej nocy cieszył się niezwykłem powodzeniem i przyniósł 17 688 Mk., 5 franków, 100 karbowańców i 104 K, mimo że równocześnie dwa inne kabarety zbierały fundusze na inne cele;

artystom teatru miejskiego: pp. Kozłowskiemu, Małeckiej, Marynowiczównej, Niżankowskiemu, Okońskiemu, Okornickiemu, Rydzewskiemu, Szymańskiemu i Tatrzańskim członkom orkiestry teatralnej i zespołowi baletu za bardzo udatne przedstawienie w teatrze i na Zboiskach, które przyniosły około 18.000 Mk. dochodu;

wszystkim mowcom, którzy porywającem słowem zachęcali do wstępowania w szeregi armji ochotniczej: pp. Ambrossowi, dr. Balickiemu, Bemowi, Bieleckiemu, Boguckiemu, Kornickiemu, Kozłowskiemu, Martynowiczowi, Musiałowi, Ordonowi, Ratajewskiemu.

Ofiary i pokwitowania.

(Złożone w Administracji).

Dla Armji ochotniczej. Diamand Menkes 50 Mk. Wiesława Bilińska 500 Mk., Huppenthal Bronisław 500 Mk.

Na Biały Krzyż. Huppenthal Bronisław 300 Mk.

Na Skarb Polski Radca r. Namiestn. Tralkowski 6 K 60 f. w bronzie, 57 K 40 h. w niklu, 1 Mk. 35 f., 42 kop. i 3 medale bronzowe.

Wszystko dla frontu. Parafja łać. Bednarów ad Kałusz 70 Mk., ekspozytura budowlana Lubaczów 570 Mp.

Dla brygady partyzanckiej. Parafjanie w Uznowie 1000 Mk.

Na stację posiłkową Huppenthal Bronisław 100 Mk.

Dla uchodźców. Huppenthal Bronisław 100 Mk.

Notatki literacko-artystyczne.

Bernard Shaw wydał nowy zbiór utworów teatralnych, z których mniej więcej wszystkie mają związek z wojną. Sensacją tego tomu są (jak zawsze) przedmowy do każdego utworu, czasem świetne i ogromnie długie, jedna z nich zajmuje czterdzieści siedem stron druku. Zbiór nowy Shawa obejmuje komedje „Dom dusz udręczonych" — „Katarzyna Wielka", — „Annajańska, cesarzowa bolszewicka" — „O'Flaherty V. C." (O'Flaherty, odznaczony orderem Victoria Cross) i inne utwory drobne. — Komedja tego zbioru wypełniają cyfrę utworów scenicznych Shawa ogromną. Shaw napisał sztuk trzydzieści i jedna.

Eugenjusz Lintilhac, znany pisarz francuski, zmarł w Neuilly. Urodzony w roku 1854, bardzo młodo przybył do Paryża, gdzie odrazu rozpoczął żywą działalność wśród pisarzów najmłodszych. Uzyskawszy doktorat Sorbonny, następnie profesurę, — pisał bardzo wiele, kilka zaś z dzieł jego zostało uwieńczonych przez Akademję. Jednem z jego dzieł najgłośniejszych jest „Historja ogólna teatru francuskiego", — „Studja nad Beaumarchais'em i Le Sag'm", „Historja literatury francuskiej". W roku 1905 został senatorem.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

— **Izba handlowa w Genewie.** Ministerstwo spraw zagranicznych podaje do wiadomości, że w porozumieniu z Ministerstwem przemysłu i handlu postanowiło odebrać Izbie handlowej polsko-szwajcarskiej z siedzibą w Genewie charakter półurzędowy i prawo posługiwania się godłem państwowem. Poselstwo Polskie w Bernie z polecenia Ministerstwa spraw zagranicznych ma to postanowienie ogłosić w prasie szwajcarskiej.

Telegramy P. A. T.

Ameryka i Japonia wobec rozejmu.

Gdańsk. *Danz. Ztg.* z Kopenhagi: W londyńskich kołach miarodajnych twierdzą, że Ameryka i Japonja wezmą udział w zamierzonej konferencji londyńskiej w sprawie pokoju rosyjsko-polskiego. Żądanie sowietów co do rozbrojenia armji gen. Wrangla spotyka się w Anglji z ogólnym sprzeciwem, Lloyd George nie widzi jednak w tem żądaniu przeszkody do nieprzezwyciężenia.

Z Gdańska.

Gdańsk. Z wczorajszego posiedzenia konstytuanty zanotować należy, że wszystkie wnioski polskie zmierzające do usunięcia przepisów konstytucyjnych, zostały odrzucone. Przeciw głosowała cała Izba począwszy od najskrajniejszej prawicy aż do niezawisłych socjalistów. Poseł polski Łambowski zaznaczył w swej mowie, że charakter konstytucji przedłożonej zgromadzeniu prawodawczemu, jest nawskróś nacjonalistyczny i gwałciły prawa polskiej mniejszości narodowej, zagwarantowane przez traktat pokojowy.

Foch przy pracy.

Paryż. (Havas). Foch po przybyciu z Anglji do Paryża odbył natychmiast konferencję z Millerandem. Należy się spodziewać, że marszałka Focha zapytają o opinję w sprawie warunków zawieszenia broni między Polską a Rosją. Wobec ostatniej noty rządu sowjetów, cała prasa francuska podnosi doniosłość narad, odbywających się obecnie w Boulogne przy współudziale Focha. Cała prasa francuska z wyjątkiem socjalistycznej jednomyślnie popiera stanowisko rządu francuskiego, domagającego się od sowjetów uznania wszystkich zobowiązań finansowych poprzednich rządów rosyjskich.

Przed rozejmem.

Paryż. (Havas) *Temps* wyraża przekonanie, iż idea konferencji międzynarodowej jest nader niebezpieczną. Trudno zrozumieć — pisze dziennik — iż Anglja odpowiada na nowe propozycje bolszewickie przed otrzymaniem pierwszych sprawozdań które mają przesłać z Warszawy misje sprzymierzone. Nie można wszak powziąć decyzji przed poznaniem warunków, które Rosja sowiecka postawi Polsce, zgadzając się na zawieszenie broni jak również przed ustaleniem, jakie są zamiary sztabu generalnego armji sowieckiej. *Temps* wyraża obawę, iż dowództwo rosyjskie wyzyska zwłokę dla przegrupowania swoich armji i doprowadzenia do porządku swoich komunikacji, co umożliwiłoby Rosji zadanie ciosu stanowczego. Konferencja mogłaby tylko skrępować działanie sprzymierzeńców. Ryzyko jest tak wielkie, że warto poświęcić trochę czasu i trudu dla zbadania tych spraw.

Inicjatywa konferencji międzynarodowej państw sprzymierzonych łącznie z rosyjskimi bolszewikami obchodziłaby żywo nietylko Europę, lecz wywarłaby wpływ poważny na sytuację polityczną i społeczną wszystkich narodów zarówno starego jak i nowego świata. W zakończeniu *Temps* oświadcza, iż nikt niema prawa czynienia tak doniosłych doświadczeń, bez uprzedniego porozumienia się ze Stanami Zjednoczonymi. Pogląd ten niewątpliwie podziela i na rząd francuski.

O Śląsk Cieszyński.

Praga. Cz. b. pr. Wedle *Venkova* rozstrzygnięcie sprawy Śląska Cieszyńskiego zakomunikowane zostanie przedewszystkiem obu rządom. Najwyższa Rada koronna nie wyda żadnego komunikatu o rozstrzygnięciu. Według wszelkiego prawdopodobieństwa doniesienie o rozstrzygnięciu w kwestji cieszyńskiej podane zostanie do wiadomości publicznej w czwartek.

Strajki w Czechach.

Praga. Dzisiejsze dzienniki czeskie donoszą, że strajk w okręgu mielnickim został zakończony przeważnie wskutek aresztowania około 200 kierowników strajku komunistów. Równocześnie donoszą pisma, że w okręgach węglowych Mosty i Duchów panuje wśród robotników rozgoryczenie na socjalistycznych członków rządu z tego powodu, że dotychczas nie uwzględnili głównego żądania górników, a mianowicie socjalizacji kopalń.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. Wobec obiegających wczoraj wiadomości o rzekomem zajęciu Frysztatu przez żandarmerję i władze czeskie, robotnicy hut trzynieckich manifestacyjnie przerwali pracę. Dowiedziawszy się, że powyższe wiadomości były fałszywe, robotnicy za radą swych przywódców powrócili do swoich zajęć. Należy tu podnieść narodową solidarność robotników, którzy zawsze stoją na stanowisku obrony interesów polskich.

Czy zawieszenie broni było we wrześniu 1919 możliwe?

Königswusterhausen. (Radio.) *Temps* wskazuje na to, że zawieszenie broni między Polską a Rosją było możliwe już we wrześniu 1919, gdyby sprzymierzeńcy byli wówczas pozwolili Polsce rokować ze sowietami. Odmówiono jednak takiego upoważnienia Polsce ze strony państw sprzymierzonych.

Bonar Law o stosunkach Anglii z rządem sowietów.

Berlin. (Radio). Z Londynu donoszą: Bonar Law oświadczył w Izbie gmin, że rząd angielski nie utrzymuje obecnie żadnych stosunków z generałem Wranglem i ma pertraktować bezpośrednie z rządem sowieckim.

Na zapytanie w sprawie jeńców angielskich w Baku, odpowiedział Bonar Law, że według ostatnich wiadomości traktowani oni są w sposób nieludzki. Wbrew obietnicom, zamknięto 50 jeńców angielskich na małej przestrzeni, podczas gdy wszystkich innych jeńców, nie wyłączając 2 Francuzów, uwolniono.

Rząd angielski pomimo to, gotów jest pozwolić na wyjazd wszystkim obywatelom rosyjskim, znajdującym się w Anglji, jeżeli rząd sowiecki wypuści wszystkich obywateli angielskich w Baku i zezwoli im na powrót do ojczyzny. W sprawie tej rząd angielski przyjął propozycję Litwinowa, aby w kwestji zupełnej wymiany jeńców — o ile możności — jak najrychlej wypracować umowę, oraz wyznaczyć miejsce wymiany tych jeńców.

Grecy zajęli Adrjanopol.

Londyn. (Havas). Ag. Reutera donosi, że Grecy zajęli Adrianopol. Dowódca wojsk nacjonalistycznych Jaffer cofa się w kierunku na Kirkilissę. Jutro ma przybyć do Adryjanopola król Aleksander.

Z ostatniej chwili.

Sytuacja wojenna.

(Godz. 1·15 w poł.)

(St. Z.) Generał **Iwaszkiewicz** bawił wczoraj przez cały dzień w pierwszych liniach frontu i był wśród żołnierzy na pozycjach w punktach, gdzie toczyły się zacięte walki.

Dzisiejszy komunikat sztabu generalnego podaje, że nad **Styrem** i **Seretem** **wojska nasze przygrupowują się do akcji zaczepnej.**

Ten fakt powinien nastroić optymistycznie ludność, a specjalnie dla Lwowa będzie on miał dodatnie znaczenie.

Najbliższe dni przyniosą zapewne pozytywne wiadomości.

W ostatnich dniach **lotnicy nasi** odgrywali wybitną rolę w operacjach frontowych. Eskadra lwowska pod dowództwem kapitana **Bastyra** pomagała bardzo dzielnie naszym oddziałom, współdziałając z nimi zarówno w powstrzymaniu naporu nieprzyjaciela, jak też w atakowaniu całych grup.

Działalność lotników eskadry lwowskiej zasługuje na podkreślenie także z tego powodu, że zdołali oni dzięki wywiadom i stałemu kontaktowi z frontem. dostarczyć dowództwu wywiadów mających decydujący wpływ na tok operacyj. Bardzo dobre wyniki wydała też **działalność bojowa lotników**, którzy rzutami bomb i strzałami karabinów maszynowych, zadali nieprzyjacielowi ciężkie straty.

Eskadra lwowska, która ma już swoją piękną historję z czasów obrony miasta i kresów, będzie mogła poszczycić się znakomitymi wynikami swej działalności także i w tym nowym momencie walk o wolność.

Duch na froncie wśród żołnierzy bardzo dobry. Wiele nowego zapału i entuzjazmu wniosło przybycie oddziałów armji ochotniczej.

Sytuacja na ogół pomyślna.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 12010/20 (7457 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcja okręgu skarbowego w Tarnowie rozpisuje publiczną konkurencję celem obsadzenia połączonej z trafiką składową gł. składowni tytoniu w Czerminie, do której pobrano wyrobów tytoniowych w czasie od 1 stycznia 1919 do 31 grudnia 1979 r. za kwotę 47.170 Mk. 75 f.

Oferty należy wnosić odpowiednio do postanowień przepisów o obsadzeniu trafik na przepisanym druku urzędowym, w kopertach urzędowych i zapieczętowanych najpóźniej do godziny 12 w południo dnia 28 sierpnia 1920 na ręce kierownika podpisanej władzy sprzedaży.

Inwalidom z ostatniej wojny, jakoteż wdowom i sierotom po żołnierzach, którzy padli w tej wojnie, przysługuje pod pewnymi warunkami bezwarunkowe pierwszeństwo przed wszystkimi innymi kompetentami.

Wadjum wynoszące 500 Mk. należy złożyć w urzędzie podatkowym w Radomyślu wielkim przed wniesieniem oferty i to tylko w Pożyczce Państwowej względnie kwitach tymczasowych na tę pożyczkę.

Inwalidzi i osoby z nimi na równi postawione nie są obowiązani do składania wadjum.

Bliższych iuformacji zasięgnąć można w Dyrekeji okręgu skarbowego w Tarnowie lub w Nadzorze kontroli skarbowej w Czerminie.

Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnów, dnia 22 lipca 1920.

Prez. 22132/20. (7493 2—3)

Obwieszczenie.

Sąd apelacyjny we Lwowie ogłasza niniejszem, że p. dr. Józef Adlerstein zamianowany reskryptem Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9 czerwca 1920 L. 10461/20 notarjuszem w Gwoździcu, złożył dnia 13 lipca 1920 r. przysięgę służbową i może urząd swój objąć.

Lwów, dnia 13 lipca 1920.

Prezes sądu apelacyjnego.

Cg. I. a) 489/20/1. Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu dr. Kazimierzowi Sawickiemu, dyrektorowi szkoły handlowej, ostatnio w Przemyślu, wniósł Ignacy Żukowski w Przemyślu przez dr. O. Rasta, adwokata w Przomyślu, skargę o 10 000 kor. Pierwszą audjencję wyznaczono na dzień 28 lipca 1920 r. godz. 9 rano, biuro Nr. 1. Dla nieobecnego pozwanego ustanawia się kuratorem dr. Joachima Sterna, adwokata w Przemyślu, który będzie go zastępował aż do czasu zgłoszenia się jego w sądzie lub ustanowienia innego pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Przemyśl, dnia 10 lipca 1920. (7525)

C. II. 370/20. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Szymonowi Kohnowi wnieśli do tutejszego sądu Abisz Nagel i Sara Naglowa z Krosna skargę o uznanie za zgasłe prawo zastawu i wystawienie deklaracji zpn. Ustna rozprawa wyznaczona na dzień 26 sierpnia 1920 r. o godz. 8 rano biuro Nr. 11. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się kuratorem dr. Józefa Majera, adwokata z Krosna, na czas jego nieobecności.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Krosno, dnia 17 lipca 1920. (7546)

C. VII. 202/20. Przeciw Franciszkowi Liguzowi Maniów, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Dąbrowie przez Bartłomieja Skowrona pozew o zeznanie kontraktu kupna sprzedaży. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na dzień 1 września 1920 o 9 rano. Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Liguza ustanawia się dr. Sozańskiego, adwokata w Dąbrowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Franciszka Liguza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział VII.

Dąbrowa, dnia 18 czerwca 1920. (7551)

L. 378 (7555 1—3)

Obwieszczenie.

Izba notarjalna w Krakowie wzywa niniejszem po myśli § 29 austr. ust. not. osoby interesowane, roszczące sobie pretensje do kaucji urzędowej ś. p. dr. Konstantego Lipowskiego, notarjusza w Krakowie z czasów jego urzędowania: w Krzeszowicach od 11 lipca 1887 do 1 września 1911 r. i w Krakowie od 1 września 1911 do 4 listopada 1918, aby pretensje swe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego t. j. trzeciego zamieszczenia tego obwieszczenia w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" licząc tem pewniej do Izby notarjalnej zgłosiły, ile że po bezskutecznym upływie zakreślonego wyżej terminu bez względu na ich pretensje kaucja powyższa od węzła kaucyjnego zwolnioną i prawomocnemu właścicielowi wydaną zostanie.

Kraków, dnia 22 lipca 1920.

Izba notaryalna.

Ogłoszenie.

Gedymin Lisiniecki, b. Rskr. wpisany został na naszą listę adwokatów z siedzibą w Bolechowie.

Z wydziału Izby adwokatów.

Sambor, dnia 18 lipca 1920. (7543)

L. 19865/2 E. T. 3540 (7549 1—3)

Otwarcie kursu dla nadzorców drogowych (drogomistrzów).

Celem odpowiedniego przygotowania i wykształcenia kandydatów starających się o posady nadzorców drogowych (drogomistrzów) w służbie budownictwa państwowego drogowego, Sekcja techniczna Namiestnictwa we Lwowie na mocy rozporządzenia Ministerstwa robót publicznych z 16 czerwca 1920 Nr. 14105, IV./2 1416 otwiera z dniem 1 września 1920 kurs fachowy dla nadzorców drogowych, złożony z trzech po sobie następujących sześcio miesięcznych półroczy z których pierwsze i trzecie obejmuje nauki teoretyczne, zaś drugie półrocze ma zadanie wprowadzenie kandydatów do praktyki i obznajomienie ich z ich przyszłym zawodem.

Warunki przyjęcia na kurs są następujące:

1. Obywatelstwo Państwa Polskiego.
2. Nienaganny tryb życia.
3. Fizyczne uzdolnienie do tej służby.
4. Uczynienie zadość obowiązkom wojskowym (pierwszeństwo mają ci, którzy służyli w oddziałach technicznych wojskowych) względnie dowód zwolnienia od tej służby.
5. Ukończone przynajmniej cztery klasy szkoły ludowej.
6. Wykazanie się ewentualną praktyką w jednem z rzemiosł budowlanych (murarz, cieśla, kowal, betoniarz, kamieniarz i t. p.).
7. Nieprzekroczony wiek 24 lat.
8. Podoficerowie, tudzież inwalidzi — Wojsk Polskich certyfikatyści, jednak tylko z oddziałów technicznych wojskowych, a którzy przez Ministerstwo spraw wojskowych poleceni zostaną, oraz wykażą się, że posiadają warunki wyżej pod 1, 2, 3 i 5 podane mają bez względu na wiek pierwszeństwo przed innymi kandydatami.
9. Ponadto kandydaci przed przyjęciem ich na kurs, muszą poddać się egzaminowi wstępnemu przed komisją na ten cel wyznaczoną, przy którym mają wykazać, że: a) władają odpowiednio językiem polskim w słowie i piśmie, b) posiadają znajomość rachunków w zakresie czterech działań liczbami całemi i ułamkami dziesiętnemi, zaś z geometrji w zakresie obliczania powierzchni (równoległoboku, trójkąta i koła) tudzież w zakresie obliczania objętości (równoległościanu, graniastosłupa i walca), c) że posiadają znajomość rysunku w zakresie planu nauk w szkołach ludowych.
10. Uwolnienie od egzaminu wstępnego może nastąpić przez Sekcję techniczną Namiestnictwa na podstawie odpowiednich świadectw szkolnych, które przedłożyć należy.
11. Kandydaci przyjęci na kurs I. i III. winni z własnych funduszów się utrzymać, o ile nie uzyskają przewidzianych stypendjów i zapomóg.

    Natomiast otrzymają kandydaci dopuszczeni na kurs II. praktyczny odpowiednie wynagrodzenie z funduszów państwowych.
12. Ukończenie wszystkich trzech półroczy kursu z postępem dobrym daje prawo do kompetowania o posadę nadzorcy dróg, które będą nadawane w miarę miejsc wolnych.

Dla certyfikatystów byłych wojsk austrjackich, którzy kurs drogomistrzów ukończyli, — są przewidziane ulgi, a informacje w tym względzie udzieli Departament 2 E. T. Sekcji technicznej Namiestnictwa względnie każde Kierownictwo Okręgu budowniczego, lub Zarząd dróg krajowych Małopolski.

Podanie o przyjęcie na kurs poparte wyżej podanemi alegatami należy wnosić najpóźniej do 10 sierpnia 1920 do Sekcji technicznej Namiestnictwa we Lwowie Departament 2 E. T. z podaniem dokładnego adresu starającego się

Podanie wniesione po powyższym terminie, lub nie posiadające żądanych wyżej załączników nie będą uwzględnione.

Sekcja Techniczna Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7 lipca 1920

Ogłoszenie.

Dr. Ignacy Zach wpisany został na naszą listę adwokatów z siedzibą w Drohobyczu.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Sambor, dnia 27 lipca 1920. (7556)

Kuratele.

P. III. 17/20. Uchwałą podpisanego sądu z dnia 9 grudnia 1918 l. cz. L. III. 3/19/7 została Marya Hirschhorn, wdowa po kupcu, całkowicie pozbawioną własnowolności z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Wolfa Hirschhorna w Stryju.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Stryj, dnia 15 lutego 1920. (6632 3—3)

Amortyzacye.

T. 161/19 (4). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Antoniny Kamer w Stryju podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawczyni miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty, przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony.

Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładkowa Kasy zadatkowej w Stryju Nr. 618 na kwotę 209 kor. 76 hal. opiewająca na imię Antoniny Kammer wystawiona, której stan z dniem 1 stycznia 1920 wynosił 216 kor. 07 hal.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stryj, dnia 20 kwietnia 1920. (7445)

T. 118/20 (4). Zarządzenie umorzenia Na wniosek Abrahama Landwehr, wdraża się postępowanie celem umorzenia rzekomo wnioskodawcy zaginionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Kołomyji Nr. 20.378 opiewającej na imię wnioskodawcy na kwotę 6.288 dnia 1/1 920 R. opiewającej. Wzywa się posiadacza, aby pomienioną książeczkę wkładkową w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia przedłożył sądowi. Także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi, bo inaczej po upływie tego czasokresu uznałby sąd tą książeczkę wkładkową za umorzoną.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Kołomyja, dnia 8 kwietnia 1919. (6483)

Nc. XVIII. 1565/19 (5). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek protokołowanej firmy handlowej Piotr Mikolasch i Spółka we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo Józefowi Seifowi, następcy wnioskodawczyni skradzionego dokumentu legitymacyjnego dla firmy Piotr Mikolasch i Ska wystawionego przez stację nadawczą Lwów dworzec kolejowy na zaliczkę 7050 kor. karta C. 1/511 zaliczka Nr. 258 H. z 1/7 1918 na towar wysłany pod adresem M. Distlera w Przemyślu.

Posiadacza powyższego dokumentu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

Sąd powiatowy S. I. Oddział XVIII.

Lwów, dnia 19 maja 1920. (6432)

T. 64/20 (2). Zarządzenie umorzenia. Na wniosek Chaima Beitera kupca z Gwoździca wdraża się postępowanie celem umorzenia rzekomo wnioskodawcy zaginionej książeczki wkładkowej Towarzystwa żyrobankowego w Kołomyji Nr. 2772 na imię Jetty Beiter na kwotę 400 kor. opiewającej.

Wzywa się posiadacza, aby książeczkę tę w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia przedłożył Sądowi. Także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi bo inaczej po upływie tego czasokresu uznałby sąd tą książeczkę władkową za umorzoną.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, d. 10 marca 1920. (4591)

T. 52/19 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Grzegorza Mitrenka gospodarza w Lisiatyczach podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa Kasy zadatkowej w Stryju Nr, 2064 na kwotę 3304 kor. 8 hal. opiewająca a na imię Grzegorza Mitrenka wystewiona

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 17 czerwca 1920. (7061)

Nc. IV. 401/20 (3). Amortyzacja. Na wniosek Chaima Schapira w Złoczowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa kredytowego w Złoczowie Nr. 1811 na kwotę 900 kor. na imię Chaima Schapira opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się, przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieisniejące uznane zostaną.

Sąd powiatowy, Oddział VI.

Złoczów, dnia 12 marca 1920. (4183)

T 143/20 (3). Edykt. Na wniosek Aleksandra Chmielowskiego w Stanisławowie wdraża się postędowanie, celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zgubionej książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Stanisławowa Nr. 15.411 na kwotę 1073 kor. 52 hal. opiewającej a na imię Aleksandra Chmielowskiego wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od ogłoszenia edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieważną uznaną zostanie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 26 kwietnia 1920. (6785)

T. VI. 9/18 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Abrahama Pfaua w Krakowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który miał wnioskodawcy zaginąć. Wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony.

Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładkowa Kasy Oszczędności miasta Krakowa Nr. 325.571 wystawiona na imię Abrahzma Pfaua, a opiewająca wedle stanu z dnia 1 stycznia 1918 r. na 652 kor. 9 hal.

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 15 lutego 1918. (6260)

T. 113/20 (4). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Marji Tarachomyn rolniczki z Truchanowa podejmuje się postępowanie, celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawczyni miały zaginąć. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie prze-

ciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Czek Nr. 860.292 firmy S. Milanowycz, Weil et Comp. Jersey-City Nr. 7 na kwotę 2090 koron opiewający.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 11 czerwca 1920. (6989)

T. V. 43/20 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Zofji Sitarzowej, wdowy po Wawrzyńcu gospodyni w Kupnie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznał by sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Karta wkładkowa Powiatowej kasy oszczędności w Kolbuszowej Nr. 1823 na kwotę 1.500 kor. oraz na nazwisko Sita z Wawrzyniec i Zofja z Kupna opiewająca.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 12 marca 1920. (6905)

T. 141/20 (1). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Markusa Zuckera w Rzeszowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego poświadczenia na zaliczkę wystawionego przez Biuro ekspedycji towarowej Urzędu stacyjnego w Rzeszowie Nr. 1221 na nazwisko Markusa Zuckera w Rzeszowie a opiewającego na kwotę 2188 kor. 50 hal.

Posiadacza powyższego poświadczenia wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie

Sąd powiatowy, Oddział V.

Rzeszów, d. 20 maja 1920. (6904)

T. 17/18 (5). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Natana Edelsteina w Jasienicy zamkowej podejmuje się postępowanie, celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć. Wzywa się posiadacza tego papieru, ażeby go w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony.

Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa powiatowej Kasy Oszczędności w Dolinie Nr. 6177 na kwotę 400 kor, opiewająca a na imię Natana Edelsteina wystawiona.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 11 kwietnia 1919 (6597)

T. 780/19 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Abrahama Zindel podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierow wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Polica assekuracyjna Nr. 244 660 Tabela 13 a) wystawiona na imię Abrahama Zindla Kweczera w K. sowie przez Zakład ubezpieczeń Assecurazioni Generali w Tryjeście.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 29 marca 1920. (6734)

T. 285/20 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Maurycego Mandla podejmuje się postępowanie, celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Polica asekuracyjna Towarzystwa Riunione Adriatica di Sicurta w Tryjeście na życie Zoni Mandel z daty Tryjest 22/1, 1930 Nr. 230.162 na 2000 kor. płatna dnia 22/1 1930 okazicielowi policy.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 1 maja 1920. (7145)

Edykta

w sprawach uznania za zmarłego.

T. IV. 14/20 (4). Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci Karola Janusiewicza. Karol Janusiewicz syn Stanisława i Wiktoryi, urodzony w r. 1886 w Barwałdzie pow. Wadowice, żołnierz 20 pp., dostał się do niewoli rosyjskiej; ostatnią wiadomość dał o sobie w styczniu 1917 i podług zeznań świadka zmarł.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobne, że Karol Janusiewicz nie żyje, zaś metryki śmierci jego uzyskać nie można, przeto na prośbę jego żony Eleonory z Barwałdu górnego zarządza się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby uwiadomiono sąd aż do dnia 31 grudnia 1920 o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Wadowiee, 28 kwietnia 1929. (6099)

T. 157/20 (5). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Maliczewski lub Maliczywski, syn Jana i Marji, lat 32 z Torek, jako żołnierz 10 pp. brał udział w bitwie pod Lublinem w sierpniu 1914 i od tego czasu zaginął.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z dnia 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p. i z 31 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 128, zarządza się na wniosek Ewy Maliczewskiej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i o uznanie małżeństwa tegoż zawartego w Poździaczu 8 czerwca 1913 z Eudokią z Fedaszów Maliczewską za rozwiązane, a zarazem ogłasza się ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Ludwikowi Reichowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Stefana Maliczewskiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie sześciomiesięcznego czasokresu od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 21 czerwca 1920. (7078 1—3)

T. IV. 144/20. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wawrzyniec Czepiel syn Macieja z Bronia Osuchowskiego, powołany w pierwszych dniach sierpnia 1914 do służby wojskowej przy podwodach, został następnie powołany na front rosyjski w kierunku Lublina. Odtąd aż do ostatnich czasów nie dał o sobie żadnej wiadomości; ostatnią zaś wiadomość o jego życiu otrzymała od niego żona Józefa Czepielowa kartkę w październiku 1914.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. u. c. i § 1 ust. z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę Józefy Czepielowej postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adwokatowi dr. Bronisławowi Gałeckiemu, którego ustanawia się równocześnie obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym.

Wawrzyńca Czepiela wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 listopada 1920 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 15 lutego 1920. (7541 1—3)

T. 13/20 (3). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Michała Hucuła z Krechowic. Michał Hucuł syn Teodora i Anny, rel. gr kat., urodzony na dniu 28 marca 1887 w Krechowicach, został w sierpniu 1914 powołany do austrjackiej służby wojskowej w pułku piechoty Nr. 9, a wedle zeznań świadków Stefana Kotousa, Wasyla Turczyna i Stefana Kosaka padł on 24 lub 25 sierpnia 1914 trupem w bitwie pod Biłgorajem i nawet przez Wasyla Turczyna pochowany został.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Michał Hucuł poniósł śmierć, przeto na prośbę żony jego Paraśki Hucuł wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego i uznania małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane Obrońcą węzła małżeńskiego się pana adw. dr. Kalitowskiego ze Stryja. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo kuratora adw. dr. Kalitowskiego aż do dnia 15 grudnia 1920 o zaginionym Michale Hucule.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Stryj, 14 maja 1920. (5436)

T. 57/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dmytro Knihinicki syn Iwana urodzony 3 października 1887 w Sorokach pow. Kołomyja, odszedł w sierpniu 1914 z 24 pp. na wojnę i miał wedle zeznań świadka Petra Aminka s. Nykoły w grudniu 1914 pod Iwangorodem podczas służby wywiadowczej paść od kuli nieprzyjacielskiej i od tego czasu nie daje znaku życia o sobie.

Gdy zatem można przyjąć, że istnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 3 ust. cyw. i § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128 i rozp. min. z 8 kwietnia 1918 Dz. p. p. Nr. 134, zarządza się na wniosek Katarzyny Knihinickiej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub kuratorowi p. dr. Pordesowi w Kołomyji.

Dmytra Knihinickiego s. Iwana wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu, sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, 10 marca 1920. (7402)

T. 123/20 (5). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dr. Mendel Seckler urodzony 15 marca 1878 w Wyżnicy, powołany w styczniu 1917 do wojska; przydzielono go do załogi parowca „Linz", pisał żonie ostatni raz 16 marca 1918 i od tego czasu nie daje znaku życia. Na wywiady żony zaginionego, uwiadomiono ją przez Personalsammelstelle w Zielenicy 12 maja 1918, że dr. Mendel Seckler znajdował się na parowcu „Linz" i że jest wykazany w liście strat.

Gdy zatem można przyjęć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 3 ust. cyw., § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128 i rozp min. z 8 kwietnia 1918 Dz p. p. Nr. 134, zarządza się na wniosek Tauby Seckler postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo kuratorowi p. adw. dr. Korpińskiemu w Kosowie.

Dr. Mendla Secklera wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, 28 czerwca 1920. (7403)

T. 296/19 (3). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Dmytra Babija syna Józefa. Dmytro Babij syn Józefa urodzony 13 sierpnia 1886 i zamieszkały w Łanach Sp. Halicz, powołany w roku 1915 do wojska armji austr., odszedł na front włoski i jak zeznał świadek Stanisław Szurlej został w październiku 1919 roku zabity.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Dmytre Babij poniósł śmierć, przeto na prośbę Hanki Babij w Łanach Sp. Halicz wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd lub kuratora Oleka Bidoczkę syna Iwana w Łanach Sp. Halicz aż do dnia 30 października 1920 o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 27 maja 1920. (7189)

T. 612/19 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Grześ urodzony w Szówsku 15 kwietnia 1872, żołnierz 31 p. posp. ruszenia, 28 października 1915 ranny na froncie włoskim, nie daje odtąd wiadomości o sobie.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p. i § 5 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128 zarządza się na wniosek Marji Grzesiowej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i uznanie małżeństwa tegoż zawartego 3 lipca 1900 w Jarosławiu z Marją z Gałuszków Grzesiową za rozwiązane, a zarazem ogłasza się, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo panu dr Sternowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Jana Grzesia wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 6 miesięcznym czasokresie po ogłoszeniu w Gazecie, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 7 czerwca 1920. (7074 1—3)

T. IV. 125/19. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Gubernat z Niedomic, powołany w czasie mobilizacji w r. 1914 do służby wojskowej przy 57 pp., brał kolejno udział w walkach na frontach rosyjskim, rumuńskim i włoskim. W czasie walk w sierpniu 1917 i później Stanisław Gubernat, jak zeznał świadek Jan Sobota dostał się do niewoli włoskiej i w chwili zajęcia był całkiem zdrowy. Według pisma pow. komendy uzupełniającej w Tarnowie z dnia 30 sierpnia 1919, Stanisław Gubernat wykazany jest jako zaginiony od 29 września 1917 do 6 października 1917 przy Podlasce obok Gorycji. Ostatnią wiadomość otrzymała od niego żona około 16 września 1917.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L 2 p. c. i § 1 ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę Zofji Gubernat postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu dr. Tadeuszowi Folnerowi, adwokatowi w Tarnowie — wiadomości o powyżej wymienionym.

Stanisława Gubernata wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 listopad 1930 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 15 kwietnia 1920. (6823 1—3)

T. IV. 37/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jakób Kubas z Dulczówki, powołany w r. 1914 w czasie mobilizacji do służby wojskowej, został wysłany następnie na front rosyjski, gdzie w czasie walk nad rzeką Nidą w roku 1914 zaginął. Ostatnią wiadomość miała o nim rodzina jego w r. 1914 przed inwazją rosyjską.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 i § 1 ust. z dnia 31 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę Michała Kubasa brata zaginionego postępowanie, celem uznania go za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Emilowi Psarskiemu, adwokatowi w Tarnowie wiadomości o powyżej wymienionym.

Jakóba Kubasa wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20 grudnia 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 20 maja 1920. (7425 1—3)

T. IV. 14/20. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Głogowski z Parkosza, powołany w czasie mobilizacji w r. 1914 do służby wojskowej przy 57 pp. brał następnie udział w walkach na terytorjum b. Królestwa Polskiego, gdzie dnia 20 grudnia 1914 podczas ataku w Georgenbergu zaginął. Ostatnią wiadomość od niego miała żona Agata Głogowska w r. 1914. Według pisma komendy uzupełniającej w Tarnowie, Józef Głogowski zaginął dnia 20 grudnia 1914.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 u. c. i § 1 ust. z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę Agaty z Falarzów Głogowskiej postępowanie celem uznania zaginionego za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Tadeuszowi Folnerowi, adwokatowi w Tarnowie, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyżej wymienionym.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 grudnia 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 14 kwietnia 1920. (6441 1—3)

T. IV. 136/19 (4). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Michała Ochała. Michał Ochał z Zagórzyce pow. Ropczyce, żołnierz rezerwowy 17 p. obr. kraj.,

następnie strzelców, powołany do służby wojskowej 2 sierpnia 1914, został wysłany następnie na front rosyjski pod Równem, gdzie według zaprzysiężonych zeznań świadka Karola Charchota zaginął i odtąd nie ma żadnej wiadomości, w szczególności według zeznań tego świadka, opartych na wiadomościach zasięgniętych pod towarzyszy broni, Michał Ochał według opowiadań jednego z towarzyszy, został zabrany we wrześniu 1915 do niewoli rosyjskiej, zaś według twierdzeń innego żołnierza, obu nieznanych z nazwiska miał zostać zabity. Ostatnią wiadomość o życiu Michała Ochała miała jego żona Marja Ochał przed dniem 17 września 1915.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 u. c. i § 1 ces. rozp. z dnia 12 października 1914 Dz. p. p. Nr. 276 i § 1 rozp. z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 218, przeto wdraża się na prośbę Marji z Chmielów Ochałowej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub p. dr. adwokatowi Zygmuntowi Niemierowskiemu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Michała Ochała wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Po dniu 15 stycznia 1921 r. sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 15 grudnia 1919. (6080 1—3)

T. IV. 120/19 (3). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Poświadczeniem zwierzchności gminnej w Żółkowie z 18 grudnia 1919 i wyciągiem z listy strat b. austrjackiego ministerstwa wojny wykazanem zostało, że Paweł Kamiński, syn Marjanny urodzony w Żółkowie dnia 14 stycznia 1876, wyjechał w roku 1914 jako żołnierz 32 p. obr. kraj. na wojnę i walcząc na froncie włoskim miał tamże pod Doberdo w dniu 28 listopada 1915 zaginąć i od tego czasu nie dał znaku życia o sobie.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek jego żony Agaty Kamińskiej postępowanie, celem udowodnienia jego śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 20 września 1920 albo sądowi albo p. adwokatowi dr. Lipińskiemu w Jaśle, którego ustanawia się kuratorem udzielono wiadomości o zaginionym.

Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, 16 czerwca 1920. (7544 1—3)

T. 180/20 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Strzelbicki syn Michała i Agnieszki, urodzony 28 stycznia 1874 w Pruchniku wsi, żołnierz 34 pułku strzelców, w listopadzie 1914 koło Sanoka był ciężko chory, umrzeć miał i od tego czasu nie daje wiadomości o sobie.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ust. cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 i 31 marca 1918 Nr. 218 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Bronisławy Dziurkiewiczowej postępowanie, celem uznania wymienionego za zmarłego, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Geldfarbowi adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem.

Franciszka Strzelbickiego wzywa się, aby stawił się przed tutejszym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciomiesięcznym okresie od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 11 czerwca 1920. (7075 1—3)

T. 129/20 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Sylwester Berezański syn Leona i Marjanny, urodzony w Nowem Mieście 31 grudnia 1861, przed 19 laty wydalił się z gminy i o sobie nie daje wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p. zarządza, się na wniosek Błażeja Berezańskiego postępowanie, celem uznania wymienionego za zmarłą, a zarazem ogłasza się, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Rosenzweigowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem.

Sylwestra Berezańskiego wzywa się, aby stawił się przed tutejszym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po jednorocznym czasokresu od ogłoszenia w Gazecie, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 31 maja 1920. (7073 1—3)

T. 26/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Olejnik syn Grzegorza i Katarzyny, urodzony w Liczkowcach dnia 13 marca 1883, żołnierz 20 p. obr. kraj., wedle zeznań świadków Antoniego Hurkota i Mikołaja Kawy, podczas bitwy pod Iwanogrodem w pierwszych dniach października 1914 zaginął i od tego czasu nie ma o nim żadnych wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę Karoliny Olejnik, rolniczki w Liczkowcach postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, oraz małżeństwa jego z Karoliną Olejnik z domu Cymbała zawartego w Horodnicy dnia 17 listopada 1907 za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub p. Melitonowi Widrakowi, adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego.

Jana Olejnika wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 stycznia 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Czortków, 24 maja 1920. (7222 1—3)

T. 19/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Głowa syn Hrycia urodzony w Popowcach dnia 27 stycznia 1883, żołnierz obrony krajowej, wedle zeznań przesłuchanych świadków, po bitwie stoczonej w dniu 30 sierpnia 1914 około Halicza zaginął i od czasu tego nie ma o nim żadnych wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania w myśl § 1 ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Anny Głowa z domu Ziniuk, rolniczki w Popowcach postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i uznania małżeństwa jego z Aną Głowa z domu Ziniuk zawartego w Popowcach dnia 1 marca 1910 za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Leonowi Bleicherowi, adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego

Iwana Głowę syna Hrycia wzywa się, aby ewentualnie stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 lutego 1920 r. sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 25 maja 1920. (7014 1—3)

T. 84/20. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Jadzyn syn Iwana, urodz. w Byczkowcach dnia 3 lipca 1883, żołnierz 95 pp., wedle zeznań świadka Jana Cybulskiego podczas bitew pomiędzy Niżniowem a Stryjem w październiku 1914 zaginął i od tego czasu nie ma o nim żadnych wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę Maryi Jadzyn zam. Kosiuk postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, lub p. dr. Dawidowi Kohnowi, adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem

Jana Jadzyna syna Iwana wzywa się, aby ewentualnie stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Po dniu 1 grudnia 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Czortków, 12 maja 1920. (6805 1—3)

T. 57/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Koziewicz syn Jana i Marji, urodzony w Salowce dnia 23 czerwca 1872, żołnierz obrony krajowej od czasu powołania go w sierpniu 1914 do wojska nie dał żadnych o sobie wiadomości. Wedle zeznań świadka Bazylego Babija po bitwie pod Czortkowem, t. j. 23 sierpnia 1914 znalazł świadek obok cmentarza zabitego żołnierza obrony krajowej, a po wyjęciu mu z ubrania legitymacji, odczytał imię i nazwisko zabitego „Jan Koziewicz z Salówki“.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemanie śmierci w myśl § 1 ust. z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p., zarządza się na wniosek Magdaleny z Sołtysów Koziewicz postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Szymonowi Weichertowi, adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem.

Jana Koziewicza syna Jana wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 grudnia 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Czortków, 12 maja 1920. (6806 1—3)

T. 207/19. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Henryk Wilhelm Ackermann urodzony w Prinzentahl 31 grudnia 1866, rel. ewangelickiej, podczas mobilizacyi 1914 r. pojechał jako forszpan i był podczas oblężenia Przemyśla. Z przeprowadzonych dochodzeń okazało się, że tenże z końcem października 1914 na cholerę umarł na Wilczu i został pochowany.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i § 7 ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Margarety Akermann postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. Jakóbowi Smaraczyńskiemu w Prinzenthalu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Henryka Akermanna wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 20 stycznia 1919 na ponowną prośbę orzeknie sąd ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Przemyśl, 13 paźdz. 1919 (6995 1—3)

Firmy.

Fim. 731 Rg. A. II. 185. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 2 września 1919 przy firmie: Brzmienie Ettel Diamand. Siedziba Lwów. Wpisane w rejestrze następujące zmiany: Brzmienie firmy: E. Diamand. Posiadacz firmy: Henryk Filip (Pinkas) 2go im. Diamand. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel mąką i towarów spożywczych. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieści posiadacz firmy swój podpis H. Diamand.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.

Lwów, dnia 2 września 1910. (374)

Fm. 280 Rg. A. 311. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Do rejestru, oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Lwów, Janowska 36. „Brzmienie firmy: „S. Finkelstein zam. Feldmann, lwowska fabryka elektryczna wędlin i salami“. Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: Jak w brzmieniu firmy, odtąd fabryka elektryczna wędlin i salami i wyrób mydła na zimnej drodze. Dzień wpisu: 25 maja 1919.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.

Lwów, dnia 20 maja 1919. (377)

Firm. 547/Stow. V. 271. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba Stowarzyszenia Lwów. Brzmienie firmy: „Związek gospodarczy profesorów szkół państwowych stow. zarejestr. z ogr. poręką we Lwowie. Zmiana firmy na: Związek gospodarczy profesorów szkół średnich „Dostatek“ stow. zarejestr. z ogr. poręką. Zmiana statutu: Na walnem zgromadzeniu z dnia 24 maja 1919 uchwalono zmianę statutu stowarzyszenia w §§ 1, 2, 4, 15, 16, oraz napisu u XIII. j. odpis protokołu przechowany w zbiorze załączek. 1. Zastępca członka dyrekcji Adam Malski ustąpił. Wysokość udziału dotąd: 10 kor., obecnie 20 (dwadzieścia) kor. Data wpisu: 29 sierpnia 1919.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział IV.

Lwów, dnia 27 sierpnia 1919. (379)

Firm. 642/19 Stow. VI. 199. Wpis stowarzyszenia. Do rejestru stowarzyszeń wpisano dnia 19 września 1919. Siedziba stowarzyszenia: Lwów. Brzmienie firmy: „Pocztowa kooperatywa spożywcza Lwów Dworzec“. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Czas trwania: nieograniczony. Cel: Celem stowarzyszenia jest ochrona interesów ekonomicznych i podniesienie dobrobytu członków. Statut z 3 lipca 1919. Udział wynosi 100 (sto) kor. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i jednokrotną kwotą udziału. Ogłoszenia następują przez przybicie w lokalach sklepowych stowarzyszenia. Dyrekcja składa się z 3 członków i z 3 zastępców. Członkami dyrekcji są: Marjan Krąpiec dyrektor kierownik, 2. Henryk Ordyński dyrektor-sekretarz, 3. Ignacy Gorecki dyrektor-skarbnik, 4. Albin Ottenbreit zastępca dyrektora-kierownika, 5. Jan Sawicki zastępca dyrektora-sekretarza, 6. Marcin Dudziński zastępca dyrektora skarb. wszyscy pracownicy poczt. we Lwowie zamieszkali. Uprawnieni do zastępstwa: dyrekcja. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będą wspólnie dwaj członkowie dyrekcji lub jeden członek dyrekcji z jednym do tego upoważnionym zastępcą członka dyrekcji.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.

Lwów, dnia 16 września 1919. (373)

Firm. 724 sp. I. 84. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 8 października 1919. Brzmienie: przy firmie Uprzyw. galic. akc. Bank hipoteczny. Siedziba: Lwów. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Uchwałą Walnego zgromadzenia z dnia 20 kwietnia 1918 zatwierdzoną reskryptem galic. Namiestnictwa z dnia 10 marca 1919 L. XIII. a 4647/107 na podstawie upoważnienia Komisji Rządzącej we Lwowie z dnia 12 lutego 1919 L. 95/W. A. postanowiono możność podwyższenia kapitału akcyjnego do łącznej wysokości 40,000.000 kor. bez upoważnienia państwowego, przez wydanie nowych gotówką pełnowpłaconych akcji. Zarazem uchwalono zmianę § 10 z 53 statutu wedle odpisu protokołu Walnego zgromadzenia przechowanego w zbiorze załączników. Uchwałą Walnego zgromadzenia z dnia 26 kwietnia 1919 upoważniono Radę nadzorczą do emisji nowych akcji po 400 kor. Na podstawie tej uchwały powiększono na razie kapitał akcyjny na kwotę 30,000.000 kor. i emitowano 25.000 sztuk nowych akcji po 400 kor. ogólnej wartości 10,000.000 kor. kuponami, z których pierwszy jest płatny 1 stycznia 1920, a ostatni 1 stycznia 1936, oraz talonem na dalsze kupony.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.

Lwów, dnia 2 października 1919 (372)

Firm. 294 sp. III 22 Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 2 czerwca 1919. Brzmienie: Kolej lokalna Borki wielki Grzymałów. Siedziba: Lwów. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Członek Rady zawiadowczej Stanisław Kułakowski ustąpił. Mianowany członkiem Rady zawiadowczej Aleksander Biskupski.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV.

Lwów, dnia 26 maja 1919. (266)

Firm. 296 sp. III. 91. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 2 czerwca 1919, przy firmie brzmienie: Kolej miejscowa „Łupków Cisna“. Siedziba: Lwów. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: ze składu członków Rady zawiadowczej ustąpił ś. p. Stanisław Kułakowski ze składu członków Rady zawiadowczej wszedł Aleksandes Biskupski sekretarz Wydziału krajowego.

Sąd okręgowy jako handl. O. IV.

Lwów, dnia 29 maja 1919. (265)

Firm. 1266/19/Oddział C. III. 79. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Spółka terenowo-fabryczna: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Zakupno i sprzedaż placów pod budowę, zakładów przemysłowych a przedewszystkiem realności lwh 923 ks. gr. gm. kat. Bolin objętej zaintabulowanej na własność Kornelii z Podczaskich Kalksteln oraz całej realności lwh. 763 i $^{2}/_{4}$ części realności lwh 298 ks gr. gm. kat. Bolin objętej zaintabulowanej na własność dr. Karola Smolenia b) podejmowanie się budowy zakładów przemysłowych jak cegielń, fabryk i tartaków, c) zakładanie i prowadzenie na własny i cudzy rachunek fabryk cegielń tartaków i t. p. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością na podstawie kontraktu spółki dto Kraków 25 października 1919 Lk. 17.360. Czas trwania spółki: nieograniczony. Kontrakt zakładowy spółki wynosi: 100.000 koron wpłacony w całości gotówką. Zawiadowcą spółki jest: dr. Władysław Bartmański, adwokat w Krakowie ul. Bracka l. 4. Zastępcą Roman Grünwald, przemysłowiec w Krakowie ul. Mikołajska 12. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy położy swój podpis zawiadowca lub w razie przeszkody tegoż zastępca. Dzień wpisu 13 grudnia 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków, dnia 10 grudnia 1919. (355)

Firm. 1356/19/Oddział A III. 84. Wpis do rejestru handlowego firmy kupco-pojedynczego! Wpisano do rejestru handlowego oddział A. Siedziba firmy: Kobierzyn. Brzmienie firmy: Parowa cegielnia i fabryka da-

chówek Bronisława Postawki w Kobierzynie. Przedmiot przedsiębiorstwa: cegielnia i fabryka dachówek. Właściciel: Bronisław Postawka. Podpis firmy: Pod wyciśniętą pieczątką „Parowa cegielnia i fabryka dachówek Bronisława Postawki“ w Kobierzynie umieści swój podpis Bronisław Postawka. Dzień wpisu: 10 grudnia 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków, dnia 6 grudnia 1919. (356)

Firm. 1382/19/Oddział C I. 36. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru oddział C wciągnięto co następuje: Siedziba firmy Kraków. Brzmienie firmy: Spółka realnościowa „Krajewskie“ spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Zmarł członek dyrekcji: Mendel Fränkel. Przystąpił: jako członek dyrekcji Izaak Fränkel, kupiec w Krakowie ul. Dietla l. 75. Dzień wpisu: 12 grudnia 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.

Kraków, dnia 10 grudnia 1919. (354)

Firm 1537/19/Oddz. C. II 220. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru oddział C wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Karpaty, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością dla sprzedaży produktów olejów mineralnych. Zawiadowstwo: obok dotychczasowych zawiadowców Wiktora Jasińskiego i Emila Fürsta ustanowiony został zawiadowcą dr. Stanisław Pilat, przemysłowiec zamieszkały w Gliniku marjampolskim, który firmę wyż wymienioną podpisywać będzie zbiorowo z którymkolwiek z zawiadowcą w ten sposób, że pod stampilją wyciśniętem lub przez kogokolwiek wpisanem brzmieniem firmy umieści swoje nazwisko. Dzień wpisu: 10 grudnia 1919.

Sąd okręgowy jako handl. O. II.

Kraków, dnia 10 grudnia 1919. (353)

Firm. 317/Rg A. II. 155 Wpis do rejestru handlowego firm pojedyńczych: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Salomon Winter. Przedmiot przedsiębiorstwa: Hurtownia sprzedaż skór wyprawionych. Właściciel: Salomon Winter, kupiec we Lwowie, ul. Żółkiewska 5. Podpis firmy: Firmę podpisywać będzie Salomon Winter imieniem i nazwiskiem. Dzień wpisu: 4 czerwca 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.

Lwów, dnia 3 czerwca 1919 (248)

Firm. 702/Stow. I. 137. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 30 września 1919 przy firmie: Brzmienie: Powiatowe Towarzystwo Zaliczkowe Stow. zarejestrowane z ograniczoną poręką. Siedziba: Lwów, ul. Mochnackiego l. 4 Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Na walnem zgromadzeniu członków Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie, odbytem dnia 2 września 1919 uchwalono zmiany § 37, 49 i 59 statutu wedle odpisu protokołu walnego zgromadzenia, znajdującego się w zbiorze załączników.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.

Lwów, dnia 18 września 1919 (252)

Firm. 295/Rg B. I 21. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej, Dnia 2 czerwca 1919 przy firmie: Brzmienie: „Towarzystwo akcyjne kolej lokalna Tarnopol Zbaraż“, siedziba: Lwów; wpisano w rejestrze następujące zmiany: ze składu członków Rady zawiadowczej ustąpił ś. p. Stanisław Kułakowski. Do składu członków Rady zawiadowczej wstąpił Aleksander Biskupski, sekretarz Wydziału krajowego.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.

Lwów, dnia 28 maja 1919 (268)

Firm. 422/Rg. II.176. Wpis firmy pojedyńczej. Do rejestru wpisano dnia 2 sierpnia 1919. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Ludwik Włodek. Przedmiot przedsiębiostwa: Handel towarów korzennych. Posiadacz: Ludwik Włodek we Lwowie ul. Leona Sapiehy 25. Podpis firmy uskuteczni właściciel firmy umieszczając swe imię i nazwisko.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 26 lipca 1919. (371)

Firm. 897/Stow. III. 307. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Lwów. Brzmienie firmy: Galicyjska Spółka zbytu jaj i drobiu stow. zarejestrowane z ograniczoną poręką“. 1. Członkowie dyrekcji wystąpili dr. August Rodakiewicz. Data wpisu 6 czerwca 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.

Lwów, dnia 6 czerwca 1919. (91)

Firm. 440/Rg. A. I. 100. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy: Józef Thom i Syn. Zmiana firmy Józef Thom i Syn we Lwowie, w likwidacji. Specjalnej wpisy rozwiązanie spółki i ustanowienie likwidatorów. Rozwiązano spółkę i ustanowiono likwidatorem adw. dr. Mojżesza Kannera we Lwowie. Podpis firmy: Firmę podpisywać będzie likwidator, umieszczając swój podpis pod brzmieniem firmy z dodatkiem w likwidacji.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.

Lwów, dnia 8 lipca 1919. (76)

Firm. 182/19/Rg. A. II. 153. Wpis do rejestru handlowego firmy spadku. Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje; Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy: Henryk Bertel i Maks Ignacy Fein. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarami mednymi. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Henryk Bertel i Maks Ignacy Fein, obaj kupcy we Lwowie zamieszkali jako jawnie spólnicy. Podpis firmy: Uprawnieni do zastępstwa spółki: obaj spólnicy kolektywnie. Dzień wpisu 27 maja 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 19 maja 1919. (74)

Firm 299.300/Sp. I. 84. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej dnia 5 czerwca 1919 przy firmie brzmieniu c. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny. Siedziba Lwów. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Zastępcami dyrektora zamianowani: Jan Rudyński, Józef Münz, prokurzyści zakładu centralnego. Prokurę Jana Rudyńskiego i Józefa Münza wykreślono. Prokurę udzielono: Gustawowi Kirschnerowi.

Sąd okręgowy jako handlowy O. IV.

Lwów, dnia 3 czerwca 1919. (72)

Firm. 410/19/Stow. VI. 141. Wpis Stowarzyszenia. Do rejestru stowarzyszeń wpisano dnia 30 czerwca 1919. Siedziba Stowarzyszenia: Lwów. Brzmienie firmy: Ludowe Stowarzyszenie spożywcze „Samoobrona“. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa: Dostarczanie członkom drogą cząstkowej sprzedaży przy natychmiastowej zapłacie gotówką wszelkich artykułów spożywczych, użytkowych, nabytych hurtownie lub wytworzonych we własnym zarządzie. Czas trwania: nieograniczony. Statut z dnia 1 maja 1919. Udział wynosi 10 koron. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i dalszą jednokrotną kwotą udziału. Ogłoszenia następują przez dzienniki, wybrane do ogłoszeń i zawiadomień które zostaną podane przez radę nadzorczą do wiadomości członków przez ogłoszenie pisemne wywieszone w lokalu stowarzyszenia. Dyrekcja składa się z 3 członków. Członkami dyrekcji są: dr. Albert Rosenberg, Izydor Rothstein, Dawid Kaiser. Zastępcami członków dyrekcji: Aleksander Maksymowicz i Wilhelm Goldstein. Uprawnieni do zastępstwa: Dyrekcja. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będą wspólnie dwaj członkowie zarządu lub jeden członek zarządu i jeden zastępca pod brzmieniem firmy.

Sąd okręgowy j. handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 28 czerwca 1919 (71)

Firm 120/Rej. A. II. 137. Wpis firmy pojedyńczej. Do rejestru wpisano dnia 27 marca 1919. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Biuro agencyjne i komisowe Rachmiela r. Emila Kitschalesa we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: w brzmieniu firmy. Posiadacz: Rachmiel r. Emil Kitschales we Lwowie ul. Sobieskiego 14.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV.

Lwów, dnia 27 marca 1919. (70)

Firm. 200/Sp. III. 245. Zmiany: dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Akcyjny Bank Związkowy dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie. Prokurę udzielono Adamowi Samutuxowi. Ustąpił członek dyrekcji dr. Jan Adamski. Dzień wpisu 20 maja 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV.

Lwów, dnia 14 maja 1919. (69)

Firm. 1134/19 Stow. V. 687. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych: Siedziba stowarzyszenia: Kraków. Brzmienie firmy: Podgórska Chrześcijańska Spółka spożywcza w Krakowie Stowarzyszenie z ograniczoną odpowiedzialnością. Data statutu: Podgórze 24 sierpnia 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem stowarzyszenia jest zaopatrywanie członków w towary spożywcze i codziennego użytku. Czas trwania nieograniczony. Dyrekcja składa się z trzech członków. Do pierwszego zarządu wchodzą: Witold Sobolewski, Michalina Mossoczowa i Józef Derez, zaś zastępcami Ludwik Muchowicz, Jan Tokar i Franciszka Tatarówna. Podpis firmy (F. Z.): Zawiera firmę wypisaną lub odbitą oraz podpisy dwu członków zarządu, względnie ich zastępców. Ogłoszenia: W lokalu stowarzyszenia i w inny sposób. Udział członka wynosi 30 kor. Członek może mieć więcej udziałów. Odpowiedzialność: podwójna. Wpisy szczegółowe: Rada nadzorcza składa się z 15 członków. Data wpisu: 16 października 1919.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.

Kraków, 13 października 1919. (349)

Firm. 143 Rg. C I. 302. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy: Anglo-Continental Oil Compagny spółka z ogr. poręką. Kuratelę nad firmą uchwalono, kuratora adw. dr. Ludwika Röhra we Lwowie zwolniono od pełnienia obowiązków. Dzień wpisu 12 czerwca 1919.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.

Lwów, dnia 6 czerwca 1919. (378)

Firm. 40 Stwo V. 271. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia Lwów. Brzmienie firmy: Związek gospodarczy profesorów szkół państwowych, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. 1. Zastępca członka dyrekcji ustąpił: Stanisław Cygan. 2. Członkowie dyrekcji wybrani: Krzysztof Krzysztofowicz prof. gim. we Lwowie na członka Dyrekcji i Adam Malski prof. gim. we Lwowie na zastępcę członka Dyrekcji. Dzień wpisu 7 maja 1919.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.

Lwów, dnia 30 kwietnia 1919. (394)

Firm. 329 Rg A I. 364. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 10 czerwca 1919 przy firmie brzmienia: Oddział papierowy i przybory kancelaryjne S. Fellera następcy Brett i Ska. Siedziba Lwów. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: „Zmiana firmy“ S. Fellera Następcy Brett i Pordes“. Przedmiot przedsiębiorstwa będzie obejmować prócz dotychczasowego także handel papierem, przyborów do pisania, przyborów kancelaryjnych i towarów galanteryjnych norymberskich i zabawkowych. Podpis firmy będzie następować w ten sposób, że każdy spólnik z osobna umieści pod brzmieniem firmy słowa: Brett i Pordes.

Sąd okręg. jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 9 czerwca 1919. (369)

Firm 1299/19 Oddz. C. II. 228 Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru oddział C wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy dotąd: „Józef Radwański — fabryka pieców kaflowych, wyrobów ceramicznych, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie, odtąd „Józef Radwański, fabryka pieców kaflowych, wyrobów ceramicznych, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie w likwidacji. Rozwiązanie spółki: Uchwałą walnego zgromadzenia spólników z dnia 6 września 1919 r. L. R. 2216. Spółka ta rozwiązaną została. Likwidatorem Spółki ustanowiony został dr. Zygmunt Mandel, adwokat w Krakowie, Rynek gł. 22, który firmę spółki podpisywać będzie w ten sposób, że pod wypisanem lub stampilją wyciśniętem brzmieniem firmy z dodatkiem „w likwidacji“ położy swój podpis. Wierzycieli wzywa się, by się zgłosili z swemi wierzytelnościami do Spółki. Dzień wpisu: 21 listopada 1919. (37 3—3)

Sąd okręgowy jako handlowy O. II.

Kraków, dnia 19 listopada 1919.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Komunikat.

Sprzedaż cukru białego i mąki kukurudzianej.

W przyszłym tygodniu sprzedawać będą sklepy miejskie, rejonowe i konsumowe na karty cukrowe Nr. 8 cukier biały w ilości 300 gramów na osobę po cenie 27 Marek za kg prócz kosztów opakowania.

Celem wykupna asygnat na cukier zechcą się w M. Z. A. zgłosić pp. kupcy rejonowi dziel. I, II, III, IV i V dnia 30 lipca w piątek, pp. kupcy rejonowi dziel. VI. oraz pp. zarządcy konsumów i Zakładów dnia 31 lipca w sobotę.

Ponadto zawiadamia się P. T. Publiczność, że we wszystkich sklepach miejskich bez względu na przynależność rejonową można nabywać mąkę kukurudzianą w cenie po 12 Mk za litr, a to po 1 litrze dla rodzin poniżej 5 osób, po 2 zaś litry dla rodzin [illegible]

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ... Józefa Ziembińskiego.

Należytość pocztową uiszczono gotówką.